DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 183. Wtorek, 19 (31) Sierpnia. 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. - Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2; miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5;—kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. - Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 19 (31) Sierpnia.

Najwyższy rozkaz, o założeniu Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego. Komitet do spraw Królestwa Polskiego, po roztrząśnięciu przedstawienia ministra oświecenia publicznego o założeniu, w zamian szkoły głównej w Warszawie, Cesarskiego uniwersutetu warszawskiego, uchwalił: I. Poprawione przez komitet projekta ustawy i etatu Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego, przedstawić, wraz z projektem ukazu rządzącemu senatowi do Najwyższego zatwierdzenia i podpisania przez Jego Cesarską Mość. II. Po nastąpieniu Najwyższego zatwierdzenia wspomnionych ustawy i etatu, dozwolić ministrowi oświecenia publicznego przy otwarciu uniwersytetu warszawskiego, dopuścić przy obsadzaniu w nim katedr następujące wyjątki z przepisów ustawy: 1) Osoby zajmujące katedry w szkole głównej i mające stopnie naukowe tej szkoły, uniwersytetów zagranicznych i innych nie ruskich wyższych zakładów naukowych, przypuszczają się do wykładania w uniwersytecie warszawskim, ale jedynie pod warunkiem, że nie dalej jak w ciągu lat trzech od czasu jego otwarcia, obowiązane będą przedstawić i obronić, w jakimkolwiek innym z ruskich uniwersytetów rozprawę na wyższy stopień naukowy doktora; do tego czasu wykładający ci będą uważani za pełniących obowiązki profesorów. 2) Dla wykładających w głównej szkole, którzy nie odebrali wykształcenia w ruskich uniwersytetach, naznacza się dwuletni termin dla przysposobienia się do wykładu lekcij w języku ruskim, w przeciągu którego to czasu, pozwala się im wykładać w uniwersytecie, w języku w jakim wykładali w szkole głównej, przy czem płaca, prawa i przywileje nadane uniwersytetowi warszawskiemu, rozciągają się do nich od chwili kiedy przystąpią do wykładu lekcij w języku ruskim. Tych zaś z nich, którzy nie oświadczą gotowości zadosyćuczynienia, po upływie dwuletniego terminu, wyżej wyłuszczonemu warunkowi, zaraz uwalniać ze służby. III. Pozwolić ministrowi oświecenia publicznego, rozporządzać na ogólnych zasadach, remanentami z etatowego na utrzymanie uniwersytetu funduszu, pod warunkiem, że remanenta z funduszów asygnowanych w dodatku do udzielanych obecnie na szkołę główną, właściwie w skutku podwyższenia płac wykładających, nie mogą być obracane na inne przedmioty w razie nie obsadzenia posad wykładających, przez osoby mające prawa do płac, przez etat uniwersytetu ustanowionych. IV. Dozwolić ministrowi oświecenia publicznego poruczyć kuratorowi warszawskiego okręgu naukowego, żeby upoważniał do zapisywania się na studentów warszawskiego uniwersytetu z gimnazjów innych naukowych okręgów, głównie synów rosjan służących lub mających stałe zamieszkanie w Królestwie. Taka uchwała komitetu do spraw Królestwa Polskiego i dołączone do niej ukaz do rządzącego senatu o założeniu Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego, jak również ustawa i etat tegoż uniwersytetu, zostały 8 czerwca 1869 roku Najwyżej przez Jego Cesarską Mość zatwierdzone i podpisane. O powyższem oznajmił zarządzający ministerstwem oświecenia publicznego pod dniem 18 czerwca 1869 roku Nr. 5,829, z zawiadomieniem, że Najwyżej zatwierdzone ustawę i etat uniwersytetu warszawskiego przedstawił rządzącemu senatowi do ogłoszenia. *(Okól. warsz. okr. nauk.)*

Nominacje dworskie. — Przez Najwyższe ukazy imienne do kantoru dworu, z d. 27 lipca, radca rządu gubernjalnego moskiewskiego, asesor kolegjalny Borys *Karpowicz* i zostający przy jenerał-gubernatorze moskiewskim do szczególnych poleceń, asesor kolegjalny Dymitr *Olenin* — mianowani zostali kamerjunkrami dworu Cesarskiego; a panny Zofja *Bielewcowa* i baronówna Natalja *Bode* — frejlinami Najjaśniejszej Cesarzowej. *(Gon. Urzęd.)*

Najwyższy rozkaz. — Najjaśniejszy Cesarz, na najpoddanniejszy wniosek ministra spraw wewnętrznych, w d. 26 lipca r. b., we wsi Ilinskoje, Najwyżej polecić raczył: 1) Ustanowić w Czerniowcach wspólną austrjacko-rossyjską stację telegraficzną do kontrolowania międzynarodowej korespondencji. 2) Przeznaczyć na tę stację dwóch starszych i jednego młodszego telegrafistów, z półroczną płacą podług kursu. 3) Przy zwiększeniu się korespondencji, powiększać ilość telegrafistów w Czerniowcach w miarę istotnej potrzeby, podług uznania ministra spraw wewnętrznych. 4) Potrzebny na utrzymanie urzędników w Czerniowcach wydatek odnieść na rachunek funduszów telegraficznych.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 14 (26) Sierpnia r. b., w ilości rsr. 27 kop. 50, *Gablerowi*, właścicielowi wsi Smolarnia, położonej w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Wieluńskim, Gminie Skrzynki, asygnowane będzie z Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 26,837 kop. 83, sukcesorom *Godlewskiego*, właścicielom miast Aleksota, Godlewo, Giwe i Marjanka, położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Marjampolskim, Gminie Aleksota, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 8,233 kop. 20, Gustawowi *Wejgt*, właścicielowi dóbr Morawin, położonych w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Kaliszskim, Gminie Kamień, wysłane zostało do

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Caboriau.

CZĘŚĆ DRUGA.

TAJEMNICA RODZINY DE CHAMPDOCE.

XVI.

(Patrz Nr. od 259 z r. z. do 181).

Margrabia, stojąc z rękami założonemi na piersiach, ozwał się znowu:

— Przyszedłem tu na jednę chwilkę przed panem... O! czemuż nie podsłuchałeś pan naszej rozmowy! Oceniłbyś pan całą wielkość i szlachetność uczuć księżnej... Wiem że wyrządziłem panu obrazę wielką... lecz oddaję na pańskie rozkazy, na zupełną jego wolę—i gotów jestem dać mu wszelkie zadośćuczynienie.

Te ostatnie wyrazy przebudziły Norberta z martwego osłupienia. Wszedł ciężkim, powolnym krokiem i pozamykawszy się na klucz wszystkie wyjścia z pokoju żony, usiadł przed kominkiem mając po jednej stronie zemdloną ciągle Marję, przed sobą zaś Jerzego.

— Jeśli dobrze zrozumiałem pana, ozwał się do margrabiego,—proponujesz mi pan pojedynek? czyli raczej, zniesławiwszy mnie dziś wieczorem, chcesz jutro rano zabić w dodatku... Istotnie, zbytek dobroci.

— Panie...

— Pozwól pan!.. Być może że jestem dotąd dzieciakiem, jak się pan wyraziłeś o mnie w obec pani de Mussidan, mam jednakże tyle doświadczenia że uważam za głupstwo zrzekać się gotowych już korzyści... W grze, którą pan tu prowadziłeś, ryzykuje się życie... a pan przegrałeś stawkę... Czy tak?

Margrabia skinął głową na znak przyświadczenia. Nazwisko pani de Mussidan rzucone przez Norberta, odkryło mu rzeczywiste uczucia księcia.

— Jestem zgubiony, pomyślał, poglądając na księżnę - nie z jej przyczyny, lecz z powodu tamtej...

Norbert mówił dalej z wzrastającem uniesieniem.

— W pojedynku, mój panie, nie widzę żadnych dla siebie korzyści: jeżeli zabiję pana, czyliż to ocali mój honor? jeżeli zginę, będę nietylko zniesławiony bardziej jeszcze, lecz i wyśmiany jeszcze. Po co tu zresztą pojedynek? Wracam do domu w nocy, zastaję tu pana... jestem uzbrojony—zabijam cię... prawo przebacza takie wypadki.

Mówiąc to dobył rewolwer z kieszeni i z palcem na cynglu wymierzył go przeciw margrabiemu.

Była to dla Jerzego chwila straszliwa.... jednakże nie drgnął ani zmrużył oka, podniecony ambicją... lecz widząc że Norbert ociąga się i waha, nie mógł dłużej znieść w milczeniu takiej męczarni i zawołał:

— Strzelaj pan! strzelaj!

— Nie! odrzekł Norbert.

I opuszczając rewolwer, dodał zimno:

— Zastanowiłem się... pański trup narobiłby mi kłopotu.

Margrabia poświęcił już był swoje życie, lecz umierać dwa razy i ciągle znosić okrutne dziwactwa obłąkanego człowieka—to już przechodziło jego siły—zbliżył się więc do księcia i sciskając jego ramię z siłą żelazną, rzekł:

— Niech się to raz już skończy, mój panie—największa cierpliwość ma pewne granice... Powiedz pan wreszcie, co chcesz uczynić?

— Chcę pana zabić! zawołał Norbert z wyrazem takiej nienawiści i wściekłości, że margrabia zadrżał mimowoli — lecz nie od kuli pan zginiesz... Powiadają, że krew obmywa zniewagę — to fałsz! Choćbym oblał twoją całą tarczę herbową Champdoce'ów, nie obmyłaby z niej błota hańby... Potrzeba raczej ażeby jeden z nas zniknął ze świata lecz tak, iżby żadnego po nim nie zostało śladu — żadnego!

— Niech i tak będzie — lecz znajdź pan sposób...

Norbert zamyślił się przez chwilę, a potem rzekł:

— Znalazłbym taki sposób, gdybym był pewny, że nikt, ale to nikt zgoła, nie wie i nie domyśla się że pan tu jesteś w tej chwili.

— Nikt się tego nie domyśla, mogę panu zaręczyć—nikt!

— Przysięgniesz pan na to?

Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,000, Augustynowi *Moess*, właścicielowi miasta Pilica, położonego w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Olkuskim, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 20 k. 90, Antoniemu *Zielińskiemu*, właścicielowi części miasta Nur, położonego w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Ostrowskim, asygnowane będzie z Kasy Gubernjalnej Ostrołęckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 84,809 kop. 55, Janowi *Bloch*, właścicielowi m. Rososz, położonego w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Bielskim, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,500, *Bielin-Czechowiczowi*, właścicielowi dóbr Szczechowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Rypińskim, Gminie Blizno, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 5,465 kop. 13, *Mieszkowskim*, właścicielom dóbr Lutobrok, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Pułtuskim, Gminach Somianka i Zatory, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 35 kop. 28, *Bielakowi*, właścicielowi wsi Bakinka, położonej w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Bielskim, asygnowane będzie z Kasy Gubernjalnej Siedleckiej celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 14,743, kop. 5, Piotrowi *Korniłowiczowi*, właścicielowi dóbr Neple, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Konstantynowskim, Gminie Bogukały, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 10,694 kop. 41, na korzyść miasta Wielunia, z dóbr Kurów, położonych w Gubernji Kaliszkiej, Powiecie Wieluńskim, Gminie Kurów, wysłane zostało do depozytu Banku Polskiego; — w ilości rsr. 31 kop. 36, kasie miasta Tarnogóra, za część tegoż miasta, położonego w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, wysłane zostało do depozytu Banku Polskiego; — w ilości rsr. 295 kop. 67, Kasie miasta Turobina, za część tegoż miasta, położonego w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, wysłane zostało do depozytu Banku Polskiego.

W rozkazach p. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr. 228 i 229 wydanych, zamieszczono: Dla uniknienia wynikających często skarg różnych osób o niesłuszne aresztowanie ich, polecam komisarzom policji wykonawczej, zapowiedzieć naczelnikom uczątkowym i urzędnikom deżurnym w kancelarjach cyrkułowych, ażeby ciż, w żadnym razie nie zatrzymywali w areszcie według swego uznania, nikogo, bez przedstawienia o tem i decyzji komisarzy lub pod nieobecność ich, pomocników komisarzy; w nadzwyczajnych jedynie wypadkach, jeśli aresztowany jest mocno pijanym i zrządza awantury, może być osadzonym w areszcie, lecz o tem natychmiast komisarzowi zameldować należy. Uprzedzam przytem, że jeżeli pomimo tego zaniesioną będzie skarga o niesłuszne aresztowanie i okaże się uzasadnioną, to odpowiedzialność za to do komisarza zaregulowaną zostanie. — Dostrzegłem, że większa część dorożek nie jest zaopatrzoną w ustanowione tabliczki, wskazujące taksę za jazdę, a niektórzy powożący, nie mają na czapkach i na plecach wydawanych im numerów, lub też zdejmując je, zawieszają na guziku surduta na piersiach. Polecam zatem komisarzom policji wykonawczej, dopełnić niezwłocznie za pośrednictwem naczelników uczątkowych, sprawdzenie i zarządzić, ażeby w przeciągu pięciu dni, wszystkie dorożki opatrzone były ustanowioną taksą, przybitą wewnątrz powozu przy koźle i ażeby dorożkarze wyjeżdżając na miasto mieli w właściwych miejscach tak na dorożce jak i na sobie, przepisane numera; zastrzegam przytem, że w razie dostrzeżenia, po upływie zakreślonego terminu uchybienia pod względem zaprowadzonego porządku, winny naczelnik uczątkowy zdegradowany będzie na niższą posadę.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,

dnia 19 (31) Sierpnia.

Dzisiejsza poczta jest uboższa w fakta polityczne niż zwykła wtorkowa. Dzienniki paryzkie, głównie są zajęte powtarzaniem zaprzeczeń wieściom o pogorszeniu się zdrowia cesarza Napoleona, o operacji zrobionej cesarzowi na jego chorobę pęcherzową, i t. d.; jakkolwiek w sobotę, kiedy wieści te rozpuszczone były na giełdzie przez spekulantów grających na obniżenie kursów, którzy chcieli powetować swe straty przed likwidacją na końcu miesiąca, — komisarz giełdowy otrzymał polecenie zaprzeczenia im z całą stanowczością, tak od prefekta policji, jak i od ministra spraw wewnętrznych, wszelako polecenie to nadeszło zapóźno i już naraziło wielu na straty. Przy obecnym osobistym systemie rządu, który pomimo wprowadzanych przez uchwałę senatu reform, jeszcze pozostaje w swej mocy, wszystkie interesa we Francji tak silnie związane są z życiem i zdrowiem cesarza Napoleona, że podobne pogłoski musiały wywrzeć wpływ na giełdę. Tymczasem z paryzkich dzienników wieczornych sobotnich i wiarogodnych wiadomości wynika, że jakkolwiek cesarz Napoleon narażony był na nowe cierpienia, nie groziło jego życiu żadne niebezpieczeństwo. W sobotę po południu widziano go przechadzającego się po parku w Saint-Cloud, wszelako mylna jest wiadomość, jakoby miał w tym roku udać się do obozu pod Chalons, gdyż cierpienia hemoroidalne nie pozwalają mu teraz jeździć konno.—W sferach dworskich bardzo są zadowolnieni z przyjęcia jakiego doznali cesarzowa i cesarzewicz w swej podróży, a szczególniej w Ljonie. Z tego powodu dają się słyszyć wieści, że cesarzowa po powrocie z Korsyki, wraz z cesarzewiczem zrobi kilka wycieczek wewnątrz kraju, ale zaniecha swą podróż na Wschód, któraby ją na kilka miesięcy oddaliła od Francji. — Rady jeneralne odbywają regularnie swe posiedzenia, a niektóre z nich już je ukończyły. Jednakże dotąd nie uchwaliły one żadnych ważnych politycznych postulatów.—Wyłączenie p. Ledru-Rollin z amnestji udzielonej w dniu 3 (15) sierpnia r. b., z powodu iż był skazany *per contumaciam*, za udział w spisku Tibaldi'ego na życie cesarza Napoleona, w ogóle sprawiło bardzo złe wrażenie. Dzienniki demokratyczne dowodzą prejudykatami, że amnestja rozciąga się i na uczestników spisków, które to ostatnie zresztą są wyraźnie przestępstwami politycznemi. Dzienniki umiarkowane, jak *La France* i *Constitutionnel* ubolewają nad wywołaniem tej kwestji, i radzą rządowi, aby osobistą amnestją ułaskawił p. Ledru-Rollin i pozwolił mu powrócić do Francji.

Dziennik *Movimento* doniósł, że Garibaldi zamierza zrobić wycieczkę na ląd stały Włoch, lecz zaraz zaprzeczył temu telegram z Florencji. Teraz dwa dzienniki genueńskie: *Dovere* i *Popolo italiano* potwierdzają doniesienie *Movimento*. Przyjazd Garibaldego, w obecnych okolicznościach nie może mieć ważnego znaczenia, gdyż niepodobna przypuszczać, aby chciał powtarzać wyprawę z pod Aspromonte lub Mentana.

Neue Preus. Z. zaprzecza wieści podanej przez *Börsen Z.*, jakoby hr. Bismarck miał przybyć do Berlina i tam zjechać się z królem pruskim w celu porozumienia się co do obsadzenia posady ambasadora pruskiego w Paryżu, wakującej po śmierci hr. Goltza. Sprawy pruskie są bardzo dobrze kierowane przez obecnego pełnomocnika Prus w Paryżu, a wakująca po hr. Goltz posada ma być obsadzona dopiero w późnej jesieni. Zaprzeczenie to, kładzie koniec wszystkim przypuszczeniom, budowanym na spodziewanem przybyciu hr. Bismarcka do Berlina.

Stronnictwo duńskie w północnym Szlezwigu usiłuje wywrzeć nową presję na gabinet berliński w celu uzyskania wykonania art 5-go traktatu prażskiego. Jeden z tamtejszych dzienników ogłasza rodzaj manifestu podpisanego przez 14 członków stronnictwa duńskiego, zalecający członkom tego stronnictwa uorganizować uchwałę ludową dla nakreślenia linji granicznej pomiędzy Danją a Prusami. Wątpliwem jest, aby ta demonstracja miała jaki rezultat, kiedy ani Austrja ani Francja nie są skłonne do wmięszania się do sprawy szlezwickiej, a i samo osiągnięcie uchwały ludowej za pomocą głosowania powszechnego jest wątpliwe.

— Na wszystko co mi jest najświętsze, przysięgam!

Uśmiech tryumfujący, niedostrzeżony przez margrabiego, przebiegł po ustach Norberta.

— W takim razie, rzekł, zamiast korzystać z mego prawa i zabić pana, zgadzam się ryzykować moje życie przeciw twojemu.

Jerzy odetchnął swobodniej — młody, bogaty i szczęśliwy, zamiast oczewistej śmierci, miał już teraz szansę ocalenia przed sobą.

— Nie sądź pan jednak, ciągnął dalej książę, że odbędziemy zwyczajną walkę w dzień biały, w obec świadków, którzyby decydowali czy honor mój jest ocalony zupełnie lub w połowie....

— Będziem walczyć jak się tylko panu podoba— raz już powiedziałem, że jestem na jego rozkazy.

— Dobrze. W takim razie będziemy się bić na szpady w tym ogrodzie... i to natychmiast.

Margrabia spojrzał w okno.

— Patrzysz pan i sądzisz że jest zbyt ciemno, że nie dojrzymy końców szpad naszych?

— W istocie.

— Uspokój się, panie margrabio, będzie zawsze dość jasno umierać temu, który pozostanie na placu — gdyż jeden z nas musi poledz — rozumiesz pan?

— Rozumiem—idźmy więc!

Norbert potrząsł głową i rzekł:

— Spieszysz się pan zanadto, panie margrabio— nie pozwalasz mi wypowiedzieć wszystkich warunków tego spotkania.

— Mów pan—słucham.

— Na końcu ogrodu jest miejsce opuszczone zupełnie z powodu nadzwyczajnej wilgoci. Nikt tam nigdy nie chodzi. Otóż, w to miejsce zaprowadzę pana. Każdy z nas zaopatrzy się w rydel i stanąwszy na placu, wykopiemy rów dosyć głęboki — potem dopiero weźmiemy się do broni. Ten który zabije drugiego, a musi go dobić nawet, w razie jeśli rana nie będzie śmiertelną — będzie miał obowiązek zakopać go w tym rowie i przykryć ziemią.

— Nigdy! zawołał ze zgrozą Jerzy — nigdy się nie zgodzę na podobne warunki.

— Strzeż się, panie margrabio! bo w takim razie użyję mojego prawa,

I podnosząc rewolwer, dodał:

— Za cztery minuty jedenasta wybije na tym zegarze—jeżeli do tej chwili nie zgodzisz się pan na moje warunki... strzelę do pana.

Ani jeden muskuł nie zadrżał na twarzy Jerzego, chociaż widział tuż przy piersi swojej poczwórny rewolwer, na którego cynglu trzymał palec śmiertelny wróg jego—lecz po tylu doznanych wrażeniach, margrabia nie lękał się już żadnego niebezpieczeństwa. Poglądał więc spokojnie na księcia i milczał.

— Już mamy tylko jedną minutę panie margrabio—ozwał się Norbert spojrzawszy na zegar.

Jerzy spojrzał w tej chwili na księżnę, którą można by było poczytać za umarłą, gdyby nie spazmatyczne drżenie przebiegające po jej ciele, przerywane niekiedy przytłumionem łkaniem.

Na widok tej nieszczęśliwej ofiary, która po jego zgonie pozostać miała na łasce srogiego męża, Jerzy uczuł żądzę życia — postanowił zabić Norberta, ażeby ocalić Marję. Podniósł więc nagle głowę i rzekł pewnym głosem:

— Przyjmuję pańskie warunki.

— Dziękuję panu, odrzekł zimno książę.

Zegar w tej chwili począł bić jedenastą.

— Tak przyjmuję, powtórzył Jerzy—lecz i ja stawię także jeden warunek.

— Ja sam tylko mam prawo stawiać warunki i.....

— Pozwól mi pan wytłumaczyć się: Będziemy się bić w pańskim ogrodzie, wśród nocy, bez świadków, stojąc na krańcach grobu wykopanego przez nas samych? Niech i tak będzie. Ten który pozostanie przy życiu pogrzebie zabitego... zgoda i na to. Lecz czy pan zaręczysz, że wszystko na tem się skończy i że ziemia ukryje na zawsze tę tajemnicę?

Norbert wzruszył ramionami.

— To znaczy, że pan nie ręczysz za nic — mówił dalej margrabia ze wzrastającem uniesieniem — lecz ja wiem co się stanie, jeżeli wypadek lub traf nadspodziewany, wykryją kiedyś tę tajemniczą mogiłę.

— Ach!...

— Oto, pozostały przy życiu, ja czy pan, będzie oskarżony o morderstwo.

— Być może... *(d. c. n.)*

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Berlin, *30 (18) sierpnia. Nordd. Allg. Z.* **potwierdza, że przez ostatnią depeszę p. Beusta osiągnięte zostało zamknięcie wymiany depesz.**

Bukareszt, *30 (18) sierpnia.* **Książę Karol otrzymał order św. Aleksandra Newskiego, prezes ministrów Ghika order św. Anny. Książe wyjeżdża w przyszłym tygodniu, we wtorek, za granicę.**

(Correspondenz Bureau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Odesa, 14 (26) sierpnia.* Przybycia Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza z Kaukazu do Liwadji oczekują na 18 sierpnia. Cesarski jacht parowy „Tygrys" udał się po Jego Cesarską Wysokość do Poti.—Książę Karol rumuński mianowany został w Liwadji kawalerem orderu św. Aleksandra Newskiego.—W handlu pszenicą nastąpiła chwilowa stagnacja.

* *Niższy-Nowogród, 15 (27) sierpnia.* Bawełny azjatyckiej przywieziono na jarmark mniej niż w roku zeszłym, a zatem cena jej podniosła się; były sprzedaże po 14 rsr. od puda.—Marzanę farbierską sprzedają częściowo po 10 rsr. za pud, ale zachodzi wątpliwość, czy potrafią rozprzedać cały zapas tego towaru po takiej cenie. — Pozostałą ilość bajhowej herbaty sprzedają z rabatem i taką stratą, że wielu sądzi, iż tegoroczny jarmark będzie ostatnim dla hurtowego handlu herbatą kjachtyńską. Przeciwnie herbaty kantońskiej wystawiono na sprzedaż ogromną ilość po nizkiej cenie. Wyższych gatunków herbaty kantońskiej prawie nie ma na rynku.—Towary miejskie sprzedają się po dawnych cenach. — Do Azji środkowej poczyniono znaczne zakupy towarów.—Nareszcie wypadł deszcz i odświeżył powietrze. (*Birż. Wied.*)

* *Moskwa, 14 (26) sierpnia.* Dziś w nocy, na kolei moskiewsko-niższonowogrodzkiej, spotkały się dwa pociągi towarowe, skutkiem czego poranny pociąg spóźnił się do Moskwy o kilka godzin.

* *Włodzimierz, 13 (25) sierpnia.* Wczoraj zgorzało prawie całkiem miasto Sudogda, w tutejszej gubernji. (*Wiest'.*)

---

* *Peszt, 28 (16) sierpnia.* Najwyższy trybunał zatwierdził poprzednie wyroki, według których książę Karageorgiewicz postawiony być ma w stanie oskarżenia; uwzględnił jednak prośbę księcia co do zostawania na wolności za poręczeniem. (*Cor. Bür.*)

* *Berlin, 27 (15) sierpnia.* Z powodu twierdzenia *Korespondencji Zeidlera,* że rząd pruski przedsięweźmie środki, drogą legalną, przeciw soborowi, w razie gdyby narady takowego przybrały charakter nieprzyjazny prawom państwa, *Norddeutsche Allg. Zeitung* oświadcza, że *Korespondencja Zeidlera* w ogóle nie jest organem rządu i ze nie jest nim bynajmniej w niniejszym wypadku. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Florencja, 28 (16) sierpnia.* Korespondencja z Rzymu, przesłana do dziennika *Nazione* oświadcza, że jeśli mocarstwa katolickie będą reprezentowane na soborze, reprezentacja ta będzie poprostu bierną. (*Tamże.*)

* *Wenecja, 27 (15) sierpnia. Gazeta wenecka* donosi, że cesarzowa francuzka przybędzie tu 14 września, i zabawi kilka dni incognito na pokładzie statku *l'Aigle.* (*Tamże.*)

* *Madryt, 28 (16) sierpnia. Gaceta* ogłasza dekret przywracający hr. Cheste stopień jenerał-kapitana z powodu uwolnienia go od zarzutu przez radę wojenną Sewilli. (*Tamże.*)

* *Aleksandrja, 22 (10 sierpnia).* Podług dziennika *Avenir* podróż wice-króla do Konstantynopola została zaniechaną. (*Cor. Bür.*)

* *Ateny 21 (9) sierpnia.* Dwór przybywa tu za dni 14 z Korfu, dla przyjęcia cesarzowej Eugenji, spodziewanej z początku września. Cesarzowa ma zabawić dni kilka w Atenach. (*Tamże.*)

* *Konstantynopol, 21 (9) sierpnia.* Porta wydała okólnik do gubernatorów prowincij, w którym wzywa ich do szybkiego załatwiania interesów. W razie gdyby interesa prywatnych ucierpiały przez zwłokę władz, okólnik czyni winnych odpowiedzialnymi. (*Tamże.*)

---

* (Ślub). W zeszłą sobotę, w archi-katedralnym i metropolitalnym kościele św. Jana, przed wielkim ołtarzem o godzinie 8-ej wieczorem, odbył się związek małżeński—pana Gustawa Wilgockiego, sztabs rotmistrza gwardji, adjutanta JW. Hrabiego Namiestnika, z panną Adelą Majewską, córką szanowanego powszechnie pułkownika Urbana, naczelnika straży ogniowej i jego małżonki Antoniny z Karłowiczów. JW. Hrabia Namiestnik raczył znajdować się na tym akcie. Do ołtarza pannę młodą prowadziły: siostra jej Zofja i panna Abakanowicz; pana młodego zaś: adjutant JW. Hrabiego Namiestnika rotmistrz Kucyński i rotmistrz lejb gwardji huzarów grodzieńskich Weljaminow. Od ołtarza odprowadzili nowo-zamężną JW. Hrabia Namiestnik i dziadek jej, jenerał piechoty Karłowicz, a pana młodego jenerałowa Micewicz i pułkownikowa Listowska. Następnie, dostojny Hrabia wraz z całym orszakiem weselnym udał się do mieszkania rodziców nowo-zamężnej zkąd po gościnnem przyjęciu, młoda para udała się do swego mieszkania w Zamku, i przyjętą tam została przez JW. Hrabiego Namiestnika chlebem i solą. Ślub ten, podczas którego artyści i chóry konserwatorjum, pod dyrekcją profesora Śliwińskiego, wykonali „Veni creator" Frejera i psalm Śliwińskiego „Beati omnes," zgromadził z miasta tłumy serdecznie życzliwych, i słusznie, gdyż ojciec panny młodej pułkownik Majewski, zasłużył się chlubnie, przewodnicząc straży ratującej życie i majątki mieszkańców tutejszych, a jego nowo-zamężna córka, obdarzona pięknym i wykształconym głosem, ofiarowywała go nie raz na usługi ubogich, przyjmując udział w koncertach dobroczynnych. Związek ten błogosławił ksiądz kanonik Biernacki. *Al.*

* (Tydzień giełdowy). *D. 16 (28) sierpnia).* Na berlińskiej giełdzie z zmniejszeniem się nieco zajęcia się wartościami rosyjskiemi, pomnożyła się cokolwiek spekulacja na papiery austrjackie. Zlecenia petersburgskie widocznie mniej napływały, dla tego też odmiany kursowe walorów ruskich i polskich choć częściowo korzystniejszy wzięły obrót, tak, że z końcem tygodnia kurs biletów bankowych i weksli warszawskich się podniósł o $^3/_8$%, a weksli petersburgskich o $^3/_4$, $^5/_8$%. Przeciwnie zaś kursa papierów naszych publicznych częścią pozostały bez odmiany, częścią się obniżyły, jak np. obligów skarbu i akcij bydgoskich o $^1/_8$%, pożyczki premjowej o $^1/_4$%, akcij i obligacij terespolskich o 1 i $^3/_8$%, a akcij warszawsko-wiedeńskich o 1 $^5/_8$%. Na giełdzie petersburgskiej i ryskiej ruch i krzątanie się koło interesów wywozowych coraz widoczniejsze, zwłaszcza przy mnożącej się pewności o obfitych zbiorach tegorocznych, wiadomościami z południowych prowincij cesarstwa jeszcze popartej, a zabiegliwością miast portowych morza Czarnego i Azowskiego zręcznie już wyzyskiwanej. Trasowania spekulantów wywozowych się mnożą i mimo ogromnych zapotrzebowań ze strony importerów, kursa remes choć bardzo powolnie się obniżają. Gra giełdowa w papiery publiczne i akcje w tym tygodniu w Petersburgu była chłodniejsza, bądź że część kapitałów takową zajętych wraca do interesów solidniejszych, lub że oględniejsi spekulanci przysposabiają się do udziału w nowych przedsięwzięciach akcyjnych, albo spodziewanej dalszej emisji biletów banku cesarstwa; dosyć że kursa wszystkich akcij, obligacij, premjowych pożyczek i t. d. w ostatnich czasach do gry par excellence należących, mniej więcej się obniżyły.—Na giełdzie naszej mało było życia, interes wywozowy, jakkolwiek coraz więcej się przysposabiający, nie jest jeszcze rozwinięty, a najnowsze wiadomości o handlu zbożowym z Anglji nakazują spekulantom naszym przezorność. Trasowania własne mianowicie na Gdańsk pojawiają się już częściej, zawsze jednak nie w dostatniej jeszcze ilości, by się przy braku tanich remes z Rygi, Petersburga i Odesy należycie przyczyniły do znaczniejszego obniżenia wysokości miennego za waluty zagraniczne. Obroty w wekslach nie były większe od obrotów tygodnia poprzedniego, mimo to obniżenie kursów ograniczyło się w końcu tygodnia dla weksli pruskich na $^2/_3$% (z 117—116, 85 na 116, 40—116, 32 $^1/_2$), weksli londyńskich na $^2/_3$, $^1/_2$% (z 8, 5 na 8, 1), a paryzkich na $^4/_5$% (z 96, 30 na 95, 70). Jeden tylko kurs weksli wiedeńskich podniósł się za śladem notowań berlińskich o $^5/_6$% (z 96, 90 na 97, 65). I w tym tygodniu wiele zapotrzebowań obowiązkowych pozostało jeszcze niezaspokojonych, oczekując na dalsze obniżenie się stopy miennego. Ruch w papierach publicznych w tygodniu upłynionym znowu był mniejszy, mianowicie znacznie mniej zakupiono listów zastawnych i listów likwidacyjnych, chociaż stoimy na progu losowania tych ostatnich, dla którego głównie spekulacja w ostatnich czasach tym papierem się tak zajmowała. Kursa tak jednych jak drugich bardzo małym ulegały zmianom, a w końcu tylko kurs listów zastawnych drugiej serji pozostał obniżony o $^1/_{12}$% (z 93, 36—92, 86 na 93, 28—93), a listów likwidacyjnych o $^1/_4$% (z 78, 11—77, 81 na 77, 86—77, 53). Obligi towarzystwa kredytowego wprawdzie były poszukiwane, ale dla drobnych różnic kursu żądanego od kursu podanego przez kupujących, tranzakcje nie przychodziły do wykonania. Z innych papierów zakupiono jeszcze najwięcej listów ruskich po prawie niezmienionym kursie i parę sum biletów banku cesarstwa po kursach różnych, mniej więcej kursom petersburgskim odpowiadających. Z akcij wzięto cokolwiek bydgoskich i łodzkich po zniżonych nieco kursach; terespolskie poszukiwano wprawdzie niekiedy, ale nie były dostarczane; warszawsko-wiedeńskie zaś, nie mając powodzenia na giełdzie petersburgskiej, a nadto będąc znów zaniedbane w Berlinie i u nas tylko w bardzo małych sumach zdołały się umieścić i to z dalszem obniżeniem kursu o 1—2%. Pożyczka premjowa była zaniedbana, małe sumy tylko drugiej emisji, z powodu zbliżającego się terminu losowania wchodziły do obrotu, a kurs w końcu pozostał tylko nominalny. (*Gaz. Hand.*)

* (Zarząd stowarzyszenia spożywczego „Merkury"), wzywa członków stowarzyszenia, iżby stosownie do art. 4-go instrukcji co do marek zwrotnych i książeczek udziałowych, marki zwrotne otrzymane przez nich w ciągu miesiąca sierpnia zechcieli wraz z książeczkami udziałowemi składać w kantorze zarządu (ulica Podwal Nr. 17), dla obliczania marek i zapisywania sum, jakie one wyrażają, do książeczek udziałowych. Zarząd wzywa przytem, aby dla uproszczenia manipulacji rachunkowej i we własnym swym interesie stowarzyszeni zechcieli przynosić do kantoru marki mające być zapisane do książeczek, rozsegregowane już i obliczone przez nich w cyfrach okrągłych, a tym sposobem ułatwiłyby kontrolę marek tak sobie samym jak niemniej zarządowi.

* (Komitet towarzystwa zachęty sztuk pięknych), podaje do wiadomości pp. artystów, którzy zobowiązali się wykonać obrazy i medaljony do fryzu w nowej wystawie, iżby na dzień 29 sierpnia (10 września) b. r. na godzinę 4-ą po południu przedstawili kartony do obrazów, szkice malowane i modelowane płaskorzeźby, w lokalu wystawy towarzystwa.

* (Kronika pożarów). Według otrzymanych wiadomości z 10-ciu gubernij tutejszego kraju za drugą połowę czerwca, znaczniejsze pożary miały miejsce jak następuje: 1) *W Gubernji warszawskiej:* w d. 3 (15) czerwwca we wsi Miedniewicach (w pow. grodiskim), skutkiem uderzenia pioruna spaliła się stodoła z ruchomościami, strata których wynosi rs. 100.—W tymże dniu i powiecie, we wsi Franciszkowie, spalił się od uderzenia pioruna dom, wraz z ruchomym majątkiem oszacowanym na rs. 150.—W tymże dniu, we wsi Lipskach (pow. radinski), z tejże samej przyczyny zgorzały dwie stodoły z ruchomościami, skutkiem czego poniesiono straty do 100 rs. 2) *W gubernji petrokowskiej:* D. 10 (22) czerwca, na folwarku Gutkowicach (pow. rawski), spaliła się owczarnia i dwie stodoły zaasekurowane na rsr. 340.—W tymże samym dniu, we wsi Dobrzenicach spaliło się z rozmyślnego podłożenia ognia 6 stodół; zbrodni tej miał się dopuścić włościanin Józef Cichosz.—D. 17 (29) czerwca, w tymże powiecie, we wsi Kaciszewie spalił się młyn; strata ztąd wynikła wynosi do 1,800 rsr. —D. 12 czerwca (1 lipca), w mieście Lutomirsku (w pow. łaskim), spaliło się 12 prywatnych domów, oszacowanych na rsr. 6,110; w ruchomościach poniesiono straty na 2,000 rsr. — D. 20 czerwca (2 lipca), w mieście Rzgowie, spaliło się 7 domów i kilka gospodarczych zabudowań, zaasekurowanych na 2,270 rsr.; strata oszacowana na rs. 2,360. — Tegoż dnia we wsi Bielinach (w pow. rawskim), spaliła się owczarnia i inne gospodarcze zabudbwania, zaasekurowane na rsr. 4,710; przyczem spaliło się 2 konie, 17 sztuk bydła rogatego, 533 owiec, zbiór żyta i owsa wartości rsr. 600. — D. 25 czerwca (7 lipca) we wsi Paprotni, w tymże powiecie, spalił się dom zaasekurowany na 120 rsr. skutkiem uderzenia pioruna; przyczem utracił życie mieszkaniec powiatu grojeckiego, Jan Stachórski. 3) *W gubernji kaliszskiej:* D. 5 (17) lipca, w mieście Sieradzu spaliły się niektóre budynki właściciela Kobierzyckiego, zaasekurowane na rs. 570; prócz tego poniesiono straty w różnych ruchomościach na rsr. 2,000. 4) *W gubernji lubelskiej:* D. 21 czerwca (3 lipca), w mieście Tykocinie (w pow. tomaszowskim), spaliło się 17 domów z zaasekurowanemi i niezaasekurowanemi ruchomościami, oszacowanemi na rs. 4,000. — Od uderzenia pioruna wynikły pożary w następujących miejscowościach: D. 10 (22) czerwca, we wsi Gozdowie (w pow. hrubieszowskim), zabudowania.—D. 25 czerwca (6 lipca) we wsi Luszowie (w pow. lubartowskim), i tegoż dnia we wsi Tarnowicach, 4 domy włościańskie, oszacowane na ogólną sumę rsr. 832. 5) *W gubernji siedleckiej:* D. 4 (16) czerwca, w mieście Łomazach, (w pow. bielskim), spaliło się 3 domy i 4 stodoły, zaasekurowane na 1,062 rsr. 6) *W gubernji radomskiej:* D. 30 maja (11 czerwca), w m. Przytyku spaliło się 96 murowanych i drewnianych domów z gospodarczemi zabudowaniami, bóźnica, łażnia i archiwum miejscowego magistratu; strata w ogóle poniesiona przez mieszkańców tego miasta wynosi około rsr. 144,000. — Tegoż dnia we wsi Brzezinkach (w pow. kozienickim), spaliło się 3 domy, 4

stodoły i 2 spichrze; pożar wszczął się skutkiem zepsucia się komina. — D. 5 (17) maja we wsi Czermnie (w pow. końskim), spaliła się gorzelnia. — We wsi Błogu (w pow. opoczyńskim), d. 25 maja (6 czerwca) spalił się spichrz i dwie stodoły; przyczem spaliło się 2 konie i 26 sztuk bydła. 7) *W gubernji kieleckiej:* D. 16 (28) czerwca we wsi Hotel-zielony (w pow. stopnickim), spaliło się 2 stodoły i młocarnia, oszacowane na rsr. 1,600. — D. 17 (29) czerwca we wsi Pławowicach (w pow. miechowskim), chałupa, a d. 18 (30) czerwca we wsi Marchowicach (w tymże powiecie), chałupa z chlewem; strata oszacowana na rsr. 260. 8) *W gubernji płockiej:* D. 19 czerwca (1 lipca) w mieście Zakroczymiu (w pow. płońskim), 10 gospodarczych zabudowań, zaasekurowanych na rsr. 1,470; w ogóle strata wynosi około 3,000 rsr.—D. 24 czerwca (6 lipca we wsi Rościszewie (w pow. sierpeckim), skutkiem podpalenia spalił się parafjalny dom i piwnica murowana; strata dochodzi do 1,950 rsr. 9) *W gubernji łomżyńskiej:* D. 17 (29) czerwca we wsi Wywinie (w pow. mazowieckim), spaliło się 6 domów, zaasekurowanych na 1,110 rsr. — D. 19 czerwca (1 lipca), w mieście Nurze (w pow. ostrowskim), spaliło się skutkiem podpalenia 6 domów i 2 chlewy, zaasekurowane na rs. 960. — D. 21 czerwca (3 lipca we wsi Brulinach (w pow. pułtuskim), spalił się skutkiem uderzenia piorunu dom, chlew i 3 stodoły. 10) *W gubernji suwałkskiej:* D. 25 czerwca (7 lipca), w Wyłkowyszkach spaliło się 2 domy, zaasekurowane na rsr. 2,160. — D. 19 czerwca (1 lipca) we wsi Jarzębkowiźnie (w pow. augustowskim), spaliło się skutkiem podpalenia stajnia, stodoła, 2 chlewy, zaasekurowane na rsr. 200. Ogólna suma pożarów 53 (*). Wymienione pożary powstały albo przez nieostrożność, albo skutkiem zepsutych kominów, z podpalenia, od uderzenia piorunu, albo wreszcie z przyczyn niewiadomych. Przypadków umyślnego podpalenia było 4, skutkiem zaś uderzenia piorunu miało miejsce 7 pożarów. Ogólna cyfra strat poniesionych przez pożary wynosi około 182,859 rsr. Cyfra ta jest tylko przybliżona i mniejszą od rzeczywistej, ponieważ tylko w pewnych miejscach wykazane są straty poniesione w zaasekurowanych i niezaasekurowanych ruchomościach; w porównaniu zaś z pierwszą połową czerwca, straty te są mniejsze o rsr. 50,170.

* (Kurjerek). Kto w ciągu bieżącego lata nie rozgniewał się ani razu na kaprysy pogody, ten śmiało może się żenić z najzalotniejszą i najbardziej nerwową „osobą“ pod słońcem... Bo i jakże powstrzymać rozdrażnienie gdy po sobocie o dwudziestu kilku stopniach gorąca i niedzieli przepogodnej, nastaje poniedziałek chmurny, mglisty, dżdżysty, wietrzny a zimny tak, że piątą część warszawian przyprawił o nieznośny katar przynajmniej? Dziś z rana jeszcze zimniej było, gdyż termometr wskazywał tylko sześć stopni, lecz następnie promienie słońca ociepliły powietrze. A przecież jeszcze od kalendarzowej nawet jesieni oddziela nas dni przeszło dwadzieścia! Lecz miejmy cierpliwość, gdy nie mamy pogody i... pieniędzy, ciesząc się matką nadzieją, że wrzesień który się jutro rozpocznie, wynagrodzi nam sierpniowe zawody!

— Nie wiemy czy badacze zjawisk wszelakich, zaobserwowali fakt pełniący się obecnie pomiędzy muchami—na które widocznie padła jakaś okropna epidemja obecnie: te małe ptaszki domowe, tak dokuczliwe zazwyczaj i tak liczne w tej porze, obecnie umierają co chwila zostawiając w miejscu na którem ich śmierć dotknęła białą plamę, złożoną jakby z proszku szklistego. Widzieć to można szczególniej na szybach okien, na których umarłe muchy zostawiają takie pod sobą plamy. Panowie naturaliści i w ogóle kompetenci, powinniby zastanowić się nad tym faktem i objaśnić go nam koniecznie.

— W przyszły poniedziałek orkiestra p. Bilsego grać będzie koncert na swój własny benefis. Publiczność nieomieszka zapewne zgromadzić się licznie w tym dniu w Dolinie, gdyż udział, jaki tak chętnie brali członkowie orkiestry Bilsego podczas loterji fantowych na dochód ubogich tutejszych, jedna im prawo do powszechnego współczucia.

— Tak zwane „jeneralne wizyty“ po ochronkach tutejszych zakończyły się w dniu wczorajszym. Ochronek jest obecnie szesnaście, które w przybliżeniu gromadzą w sobie około tysiąca ubogich dzieci. Jest to cyfra nieodpowiednia do ludności Warszawy — lecz z czasem zapewne się zwiększy. We Francji, gdzie dopiero od lat czterdziestu uznano całą pożyteczność tych przygotowawczych szkółek, w których uboga dziatwa tyle korzysta pod względem moralnym—jest obecnie przeszło cztery tysiące ochron, do których uczęszcza około trzykroć stotysięcy dzieci.

(*) W Warszawie 1, w gubernji warszawskiej 9, w gub. petrokowskiej 7, w kaliszskiej 2, w lubelskiej 8, w siędleckiej 4, w radomskiej 8, w kieleckiej 4, w płockiej 2, w łomżyńskiej 5, w suwałkskiej 6.

— Z powodu podniesienia się wody na Wiśle, żegluga parowych statków pomiędzy Warszawą a Płockiem, ożywiła się bardzo.

— W Częstochowie w dniu 8 września, przypada największy odpust, jako w uroczystość Narodzenia Najświętszej Marji Panny. Odpust ten gromadzi corocznie około sta tysięcy pobożnych. Dyrekcja kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, ogłasza, iż w dniu tym wyprawi z Warszawy do Częstochowa, pociąg spacerowy z bezpłatnym powrotem.

— W ciągu p. m. zaprowadzone być ma w Warszawie prywatne biuro komisjonierów, na wzór istniejących od dawna za granicą. Służba należąca do tego biura ubrana będzie w odpowiednie mundury, po których każdy ją poznawać może. Nowe to przedsiębierstwo zyska zapewne nie małe powodzenie a dla mieszkańców miasta będzie niezmierną wygodą.

— W obec zbliżającej się pory jesiennej, wszelkie roboty około budowli, odbywają się śpiesznie, niedługo też wykończą już zupełnie wodociąg na Pradze — jest to budowla w stylu nader malowniczym, ozdobiona wieżą wysoką i kształtną.

— Z dniem jutrzejszym, myśliwi mogą już wyruszyć w pole, albowiem pora polowania rozpoczyna się zwykle z pierwszym września. Zaczniemy więc jeść zwierzynę, jeżeli tylko nie zbyt drogą będzie.

— Onegdaj w ogrodzie Saskim, pięcioletni chłopczyk jeździł na dziecinnym, trzykołowym samopędzie, którym kierował śmiało i nader zręcznie w obec licznie nagromadzonych widzów. Samopęd ten jak wszystkie, u nas, pochodzi z fabryki powozów p. Romanowskiego. Dla dzieci jazda taka jest wyborną i korzystną dla zdrowia gimnastyką.

— W zeszłą niedzielę około południa, za Wisłą w okolicach Mniszewa widziano wielki pożar.

— Bociany, żórawie, oraz dzikie gęsi i kaczki odlatują już od nas. Przed paru dniami wielkie stada i sznury tego wędrownego ptastwa widać było nad Wisłą pod Czerniakowem. Przeczuwają widać zbliżającą się zimę wcześniejszą może, a nie mając kalószy i futer, śpieszą do stron cieplejszych.

— W przyszłą sobotę, odbędzie się ciągnienie loterji fantowej z 60,000 losów, w gmachu towarzystwa kredytowego.

— W zeszłą sobotę, na ulicy Miodowej, konie poniosły powóz, w którym siedziała młoda dama. Tylko nadzwyczajna przytomność umysłu ocaliła ją od niebezpieczeństwa, gdyż około kolumnady przed domem Dzymańskich odważna dama otworzywszy drzwiczki powozu, wyskoczyła na trotuar szczęśliwie. Konie rozpędzone zatrzymano dalej.

— Podobno w salonie Doliny Szwajcarskiej, po ukończeniu jego ozdób, jedna z pierwszorzędnych orkiestr zagranicznych dawać będzie koncerta podczas przyszłej zimy.

— Onegdaj znowu kilku pływaków, z uczniów p. Kozłowskiego, odbyło wycieczkę Wisłą aż do Pelcowizny.

— Sezon wód mineralnych w ogrodach Saskim i Krasińskim, skończy się 15 b. m.

— Dziś, opuściła Warszawę udając się do Rzymu, pani Teodozja Friderici-Jakowicka, artystka-śpiewaczka, która, jak donosiliśmy, zaangażowaną tam została na jesień do teatru Argentine. Wiadomo, że teatr ten na jesień jest teatrem pierwszorzędnym, tak zwanym we Włoszech „di cartello“, gdzie tylko występują pierwszorzędni i znakomici artyści. Przez zimę i karnawał pani J. śpiewa w Medjolanie w teatrze della Scala, razem ze sławną śpiewaczką z opery wielkiej paryzkiej, panną Sass.

— Zaonegdaj, Andrzej Piotrowski, wyrobnik, pracując przy restauracji gmachu izby skarbowej pod Nr. 744, z powodu przypadkowego obsunięcia się cegieł, skaleczony został takowemi mocno w głowę, grzbiet i nogi. Człowiek ten do szpitala św. Ducha na kurację oddany został.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop.	$18\frac{1}{2}$	*dziś* rs. 1 kop.	$18\frac{1}{2}$.
Za frank	„ „ — „	33	„ „ — „	33.
Za złoty reń.	„ „ — „	67	„ „ — „	67.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (Święto pułkowe). Korespondent dziennika *Moskow. Wiedom.* z Petersburga, opisuje w następujący sposób święto pułkowe pułku preobrażeńskiego, obchodzone dnia 6 sierpnia (r. s.): „O godzinie $8\frac{1}{2}$ z rana pułk był uszykowany w ulicy Pantelejmonowskiej w kolumnach pół plutonowych, i oczekiwał na przybycie Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, któremu Najjaśniejszy Pan poruczył powinszować temu pułkowi w imieniu Jego Cesarskiej Mości, i odbyć paradę kościelną. Cały plac był napchany ludem i policja zaledwie zdołała powstrzymać nacisk ciekawego tłumu. Po odbyciu pierwszej defilady rozpoczęło się nabożeństwo a potem msza święta, którą odprawiał pontyfikalnie spowiednik Ich Cesarskich Mości, Bażanow. Po skończeniu o godzinie 11-ej mszy, Jego Cesarska Wysokość wsiadłszy na konia, powtórnie przepuścił pułk przed sobą kolumnami, przy której to defiladzie asystentami przy sztandarze byli książęta Jerzy i Konstanty Oldenburgscy a Książę Aleksander Piotrowicz dowodził strzelcami. Po paradzie wszyscy zebrali się na śniadanie, zastawiane w sali taurycklej, gdzie miejsce dla Ich Cesarskich Wysokości i oficerów było urządzone na wzniesieniu, pod namiotem przyozdobionym złotem i srebrem, podarowanym przez szacha perskiego zmarłemu cesarzowi Mikołajowi I. Niższe stopnie pomieścili się na dole przy osobno nakrytych stołach. Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz nim przyjął udział w uczcie, obszedł szeregi żołnierzy i wzniósł toast za zdrowie Najjaśniejszego Pana, przyjęty przez żołnierzy, jak zawsze, z serdecznem współczuciem i nieumilkającemi okrzykami „hura!” Jej Cesarska Wysokość Księżna Eugenja Maksymiljanówna Oldenburgska, zatrzymawszy się przed drugą kompanją strzelców, którą przed trzema laty dowodził małżonek Jej Cesarskiej Wysokości Książę Aleksander Piotrowicz, raczyła wypić zdrowie strzelców i podarowała kompanji piękną srebrną nalewkę i cztery czarki także srebrne, po jednej dla każdego plutonu. O godzinie w pół do 1-ej, podczas śniadania, otrzymana została z Liwadji depesza od Najjaśniejszego Pana, zawierająca się w następujących słowach: „Winszuję pułkowi preobrażeńskiemu w Swojem, Cesarzowej i młodszych Mych Synów imienin; dziękuję wszystkim stopniom pułku za wierną i poświęconą służbę; trzeci rok przepędzam ten dzień nie z wami. Pułkownika Fulona mianuję Moim fligiel-adjutantem.” Depesza ta odczytana przez dowódcę pułku Czertkowa, była prawdziwą radością dla pułku; wszyscy od jenerała do żołnierza byli rozrzewnieni Cesarską względnością i łaską; książę Aleksander Piotrowicz zdjąwszy z siebie akselbanty, włożył je na nowo mianowanego fligiel-adjutanta; zapał pułku był w tej chwili powszechny. O godzinie 2-ej śniadanie się skończyło i obecni rozeszli się, ale aby zgromadzić się znów o godzinie 11-ej wieczorem w ogrodzie kantonistów pułku, gdzie przy oświeceniu mnóstwem różnokolorowych lamp i ogniem bengalskim i przy odgłosie dwóch muzyk wojskowych, urządzona była przez towarzystwo oficerów kolacja, zaszczycona obecnością Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza. Wieczór i kolacja przeszły z wielkiem ożywieniem. Jego Cesarska Wysokość bawił do godziny 4-ej z rana. Po odjeździe Wielkiego Księcia, towarzystwo oficerów długo się nie rozchodziło i w ścisłem swem kółku rodzinnem, przed rozstaniem się jeszcze raz wniosło toast za pomyślność pułku.”

* (Podróż Halil-beja). Halil-bej, musteszar wielkiego wezyra, który jedzie do Liwadji powitać Najjaśniejszego Pana w imieniu sułtana, był poprzednio posłem tureckim w Petersburgu, gdzie cieszył się przychylnością, i dla tego to podróży jego przypisują w Konstantynopolu szczególniejsze znaczenie. Halil-bejowi towarzyszy czterech sekretarzy i dwóch adjutantów sułtana.

* (Powrót do Paryża). Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Mikołajewna znowu powróciła z Londynu do Paryża. Jej Cesarska Wysokość odwiedziła, 10 (22) sierpnia, księcia i księżnę Mouchy, lecz jeszcze, podług doniesienia *Liberté*, nic nie postanowiła co do powtórnego pobytu swego w ich zamku. Przed wyjazdem na zimę do Florencji, Wielka Księżna zapewne przepędzi krótki czas w Rosji.

* (Obiad). Korespondent londyński gazety berlińskiej *N. Preus. Z.*; w liście z dnia 8 (20) sierpnia donosi, że na cześć książąt Mikołaja i Sergjusza Maksymiljanowiczów Leuchtenbergskich, przebywających obecnie w Londynie, dany był wielki obiad w poselstwie ruskiem, na którem znajdowali się, między innemi, posłowie: włoski i niderlandzki, oraz sprawujący interesa Francji, Austrji i Prus.

* (Założenie kamienia węgielnego cerkwi). W *Birz. Wied.* donoszą, że za błogosławieństwem najprzewielebniejszego metropolity nowogrodzkiego i st. petersburgskiego, 16-go sierpnia, o godzinie $11\frac{1}{2}$ rano, miało się odbyć założenie kamienia węgielnego cerkwi, budującej się przez towarzystwo hurtowych handlarzy zbożem, w pobliżu przewozu mało-ochteńskiego, na pamiątkę ocalenia życia Najjaśniejszego Pana dnia 4-go kwietnia 1866 roku, i że dla tego naznaczoną została na ten dzień procesja z ławry Aleksandrowskiej. Na uroczystość

tę zaproszeni zostali wszyscy ofiarodawcy na budowę świątyni i wiele innych osób, przez oddzielne bilety komitetu, a kantor przystani zbożowej zawiadomił o tem wszystkich hurtowych handlarzy zbożem.

* (Zaprzeczenie). *Wil. Wiest.* pisze: Krąży tu pogłoska, pochodząca jakoby z Petersburga, że wyższa władza nieprzychylnie zapatruje się na usiłowania wprowadzenia ruskiego języka do nabożeństwa dodatkowego rzymsko-katolickiego, modłów i kazań. Nam zdaje się, że pogląd wyższego rządu w tej mierze dostatecznie wyjaśnia ta okoliczność, iż księża rzymsko-katoliccy, jako to: Rubsza, Rubażewicz, Zauściński i Smorczewski, którzy zaczęli odprawiać dodatkowe nabożeństwo w języku ruskim, zaszczyceni zostali monarszemi nagrodami, jak o tem donosił w swoim czasie *Wileński Wiestnik*. Prócz tego rząd udzielił w ostatnim czasie fundusze na przekład i wydanie w języku ruskim książek nabożnych rzymsko-katolickich, rytuału i katechizmu, co w żadnym razie nie daje prawa przypuszczać o nieprzychylnem zapatrywaniu się wyższej władzy na tak ważną, legalną i słuszną sprawę zruszczenia różnowierców w Rosji.

* (Ksiądz Sęczykowski). *Wil. Wiest.* donosi, że wikarjusz kościoła rzymsko-katolickiego błońskiego (w powiecie ihumenskim), ksiądz F. Sęczykowski, obecnie nauczyciel religji w tameczney szkole ludowej, należy także do liczby pasterzy, odprawiających nabożeństwo dodatkowe w języku ruskim, miewa przytem kazania po rusku i czyta w tymże języku listy apostolskie i ewangelie. Wiadomo także, że tego świętego celu szanowny pasterz dostępuje nie bez trudności. Niedawno mianowicie 27-go z. lipca, w uroczystym dniu urodzin Najjaśniejszej Cesarzowej, ksiądz Ferdynand przybył do m. Ighumenu i uzyskawszy z trudnością pozwolenie odprawiania wotywy w tamtejszym kościele, w obec licznie zgromadzonego ludu miał kazanie po rusku i odprawił w tymże języku dziękczynne nabożeństwo za zdrowie Najjaśniejszego Cesarza, Cesarzowej i domu Monarszego. W kazaniu ksiądz Ferdynand wypowiedział między innemi myśl, że wyłączne używanie w kościele języka polskiego jest skutkiem szkodliwej propagandy polsko-jezuickiej, obcej sprawie religji; że białorusini katolicy najprzywoiciej mogą modlić się w języku ojczystym, a nie w języku odwiecznych swych ciemiężców, polaków. „Ty nie pragniesz, Boże", zakończył kaznodzieja, „śmierci grzesznych dzieci Twoich, ale czekasz ich poprawy; oświeć więc umysły białorusinów katolików, dzieci ruskiej ojczyzny naszej, daj im moc i wytrwałość, aby zachowując ściśle przykazania Twoje, uprawiedliwili czynem, że w piersiach ich bije jeszcze dawne ruskie serce".

* (Prawosławne nabożeństwo przed obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej). *Wil. Wiest.* pisze: Słyszeliśmy, że niektórzy z tutejszych prawosławnych mieszkańców, powodowani uczuciem szczerego uszanowania dla starożytno-prawosławnego cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, pragną dopełnić uczyniony ślub odprawienia nabożeństwa prawosławnego przed obrazem wewnątrz kaplicy nad bramą. Do zadość uczynienia pobożnemu żądaniu tych osób, władza duchowna, jak słychać, nie znajduje z swej strony przeszkód. Prócz tego, z artykułu księdza Kotowicza „o niedokładnościach kalendarzy zachodnio-ruskich" między innemi okazuje się, że w dawnych prawosławnych kalendarzach miejscowych, w liczbie czczonych obrazów prawosławnych wykazywany był obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej (*).

* (Sprawa dróg żelaznych). W *Mosk. Wied.* piszą, że ze względu na zwiększenie się taboru drogi żelaznej petersbursko-helsingforskiej, zarząd jej zamówił w Birmingham dwadzieścia cztery krytych i dwadzieścia pięć otwartych wagonów towarowych, ze wszystkiemi przynależytościami.

* (Biuro techniczne). W tych dniach otwarty został w Petersburgu, przez inżyniera Henstrema pierwszy dom techniczno-przemysłowo-handlowy, mający na celu dokonywanie miejscowych badań dla projektowanych dróg żelaznych, oraz przygotowanie kosztorysów i wszelkich rysunków tak co do linij projektowanych jak również i co do ostatecznie zatwierdzonych.

* (Wypadek). *Gon. Urzęd.* pisze z Kamieńca-Podolskiego: D. 10 sierpnia, o godzinie 5 z rana, zeskoczył z szyn pociąg na kolei kijowsko-bałckiej na granicy powiatów bałckiego i ananiewskiego; trzy osób zostało zabitych a 16 ciężko zranionych.

(*) Zajmujący ten artykuł umieszczony jest w trzech kolumnach, na str. 2-ej i 3-ej tegoż numeru *Wil. Wiest.*

KORESPONDENCJA DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Kraków, 27 sierpnia (*).

Duchiński z małżonką.

Niedawno zamieszczony był w *Dzienniku Poznańskim*, nadesłany z Paryża artykuł; którego gadaniny kręcą się około następującej warjackiej zasady: „albo cała Polska, albo mogiła." Ta fantazja, dokładnie charakteryzująca polską emigrację, dała powód *Czasowi* do wypowiedzenia zbiegłym braciom gorzkiego zarzutu, przyprawionego słuszną ironją. „Zasada ta, piękne brzmiąca", — powiada pismo krakowskie,—„bardzo dogodną jest dla tych, którzy w razie niepomyślnego obrotu, mogą najspokojniej osiąść w Paryżu; ci zaś, którzy pozostają i muszą pozostać na miejscu, nie mogę się zgodzić z taką zasadą. Taka nauka pokrewna jest z sławnemi teorjami o nieprzerywalności powstania, które dzielnie napiętnował zjadliwym dowcipem Stańczyk w „*Tece" Polskiego Przeglądu*." Te symptomy dają nadzieję, że może ostygnie polska gorączkowość. Do oznak otrzeźwienia myśli można zaliczyć i to, że w niedawno ogłoszonym dla djecezji poznańskiej katalogu książek szkodliwych, zamieszczona jest i broszura o życiu Józefata Kuncewicza.

Niedawno u nas miało miejsce dziwne przedstawienie, w którem osobami działającemi byli p. Duchiński i p. Duchińska. Znakomita para w podróży swej po Europie, zaszczyciła odwiedzinami i nasze klerykalno-narodowe miasto. Wiadomo, że każdy szarlatan w nauce, jest zarazem i szarlatanem w życiu. Tacy są i państwo Duchińscy. Chcąc pozować przed publicznością, wynurzyli swym przyjaciołom myśl, że nie źle byłoby nauczyć współobywateli rozumu, w skutku czego tutejsze towarzystwo „*Postęp*", ofiarowało miniaturowemu Sokratesowi swą salę do rozporządzenia. Zgromadziła się publiczność, wystąpił Duchiński, i zaczął częstować słuchaczy swemi turańskiemi teorjami. Trudno powtórzyć wszystkie niedorzeczności, jaki mówił na publicznym odczycie. Pomiędzy innemi arcy-uczony etnograf powiedział, że „300 miljonów chińczyków, mówi tym samym językiem co 40 miljonów moskali." Żeby nas nie podejrzywano o zmyślenie tak kolosalnego głupstwa, odwołujemy się do sprawozdania o tym odczycie w № 194 *Czasu*. Zapewnie w skutku swych skłonności turańskich, Duchiński żywi serdeczną sympatję do Turcji, a chociaż zaliczył turków, na równi z rosjanami do szczepu turańskiego, lecz pospieszył zastrzedz, że cywilizacja i ustrój społeczny w Turcji, wcale są nie złe; w Rosji zaś ta sama cywilizacja turańska nie dobra jest dla tego, że jest skrzywiona. Jednem słowem uczony szarlatan mówił takie niedorzeczności, jakie można widzieć tylko w ciężkim męczącym śnie. Większą część odczytu poświęcił na samochwalstwo bez żadnej ceremonji. Duchiński rozprawiał o swych uczonych podróżach, o mniemanym przewrocie dokonanym przez niego w nauce etnografji, o pochwałach, jakie zjednał sobie od takiego a takiego uczonego, o imaginacyjnych rezultatach jego nauki, przez wszystkich uznawanej za bredinie i t. p. Pani Duchińska wystąpiła z wyjątkiem ze swego poematu, poświęconego unji lubelskiej. Piękne frazesa o ojczyźnie mięszały się z jękami o Polsce, Litwie i Rusi a przyprawione były Syberją, krwią i innemi okropnościami.

Nic dziwnego, że obojgu przyklaskiwano. Nasze towarzystwo zawiera w swem łonie, tak mało gruntownie wykształconych ludzi, że wcale nie trudno omamić je w dziedzinie naukowej, a tembardziej wykładającemu, posiadającemu sławę patrjoty. A są tacy, którzy gorąco będą przyklaskiwali, jeżeli Duchiński wyprowadzi rosjan, nie od turanów, ale choćby od chrząszczy i owadów. Uczniowie zupełnie warci są nauczyciela. Ż.

*(Rocznica unji lubelskiej). *Warsz. Dniew.* pisze: Wydana w Paryżu broszura: *Un centenaire. Reunion du Grand Duché de Lithuanie à l'ancien Royaume de Pologne, par A. Mlochowski de Belina*, o której lekko było wspomniane w korespondencji z Paryża, stanowi jedno z pocieszających świadectw, że i w sferze polskiej inteligencji możliwy jest bezstronny pogląd na znaczenie faktu historycznego, na pamiątkę którego wyprawiono we Lwowie polską uroczystość. W przedmowie autor wyjaśnia, że jego broszura stanowi odpowiedź na odezwę szlachcica poznańskiego, p. Ignacego Danilewskiego, powołującą do napisania popularnej historji połączenia Litwy, Polski i Rusi przez akt unji lubelskiej. Autor opowiedział historyczne szczegóły tego wypadku, na podstawie cytat z Blaise de Vigenaire'a, Adama Mickiewicza, Solignac'a i Kojałowicza. Z broszury oczywiście okazuje się, że rusini i litwini z wszelką możliwą energją sprzeciwiali się pochłonięciu ich przez Polskę, że magnaci polscy dla osiągnięcia celu, używali różnych przyrzeczeń i wybiegów, że Zygmunt August uciekał się przytem do przymusowego środka konfiskaty dóbr stawiających opór rusińskich magnatów, że unję zawarli nakoniec, ze strony Litwy i Rusi tylko nieliczne osoby, bez udziału w tem ludu. Od tego czasu, życiem umysłowem litewsko-rusińskiem zawładnęli jezuici, i wolny dotąd włościanin litewsko-rusiński uległ losowi włościanina polskiego. „Albo," — powiada p. Młochowski w końcu swej ciekawej broszury, „przewódcy manifestacji nie znają histoji swego kraju, albo wysławiają religijną nietolerancję i polityczną tyranję. Które z tych dwóch przypuszczeń ma być przyjęte, niech sami odpowiedzą." P. Młochowski niewątpliwie okazał francuzkiej publiczności nie małą usługę, rozproszywszy choć w części mgłę, jaką ciągle ją otacza polska emigracja."

(*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

Austrja i ziemie słowiańskie.

* (Jenerał Moering). Depesza z Wiednia donosi, że jenerał porucznik Moering, który był tymczasowym gubernatorem Trjestu, mianowany został na tej posadzie stałym namiestnikiem. Jenerał Moering, który położył wielkie zasługi i posiada charakter umiarkowany, przyjął tylko tę posadę na wyraźne żądanie ludności i klasy handlowej Trjestu. W mieście tem istnieje liczna kolonja włoska, składająca się z wielkiej liczby garybaldczyków i mazzinistów, która wzięła sobie za hasło wywoływanie rozruchów w celu utworzenia z Trjestu niepodległej rzeczypospolitej. Ogromna większość ludności przeciwną jest tej idei, którąby zniweczyła by tak wielką pomyślność tego punktu nadmorskiego, jednego z najpierwszych dziś w Europie. Jenerał Moering popierany przez wszystkie rosądne umysły wyjednał jak mówią, u gabinetu wiedeńskiego, że tenże przedstawił ma izbom prawo dozwalające władzy wydalać cudzoziemców, którzyby po kilku ostrzeżeniach zakłócali porządek publiczny. Gabinet florencki zawiadomiony o tym projekcie nie zrobił mu żadnego zarzutu. (*La Patr.*)

* (Nominacja i agitacja w Czechach). Tymczasowy namiestnik w Czechach, jenerał baron Koller, ma być, jak słychać, przed otwarciem sejmu, mianowanym stanowczo na tę posadę, a to dla nadania większej powagi jego działaniom w obec reprezentacji prowincjonalnej. Dalej donoszą z Czech, że duchowieństwo tameczne, jako przeciwśrodek względem projektowanego z czeskiej strony obchodu uroczystości Hussa, zamierza urządzić kazania misyjne i publiczne nabożeństwa uroczyste. Agitacja husycka zdaje się wszakże przybrała już zbyt wielkie rozmiary, aby przez tak mało znaczące środki rozbrojoną być mogła. (*Nordd. A. Z.*)

* (Sprawy galicyjskie). Lwowskie *Słowo* pomiędzy innemi pisze: „Towarzystwo ruskich aktorów, pod dyrekcją Madenckiego, które dało w tym miesiącu kilka przedstawień w Stryju, w tych dniach wyjeżdża do Drohobyczu. W Stryju, chociaż publiczność nie zgromadziła się na pierwsze przedstawienie w znacznej liczbie, lecz usłyszawszy z zapałem rodzinny język na scenie, przyjęła go z prawdziwem uczuciem. Każdy z nas rusinów rozumie, że u każdego narodu scena czyli teatr stanowi potężną koncentrację społecznego i moralnego życia, i każdy naród stara się podtrzymać swą scenę, w miarę swych materjalnych i moralnych sił. Dla tego sądzimy, że i Ruś galicyjska, licząca przeszło 2½ miljony ludności nie zaniedba dalszego stałego popierania narodowej swej sceny".

Prusy i Niemcy.

* (Mylna pogłoska). Telegraf berliński i *Börsen Ztng.*, dziennik poważny, łącznie donosły Europie, że p. Bismarck za dni kilka opuszcza swą rezydencję Varzin i przybywa do Berlina, dla roztrząsania kilku ważnych kwestij. Dziś *N. Preus. Ztng* oświadcza, że wiadomość o tej zmianie rezydencji jest fałszywa. Kanclerz związku północnego nie będzie zmuszony do odrywania się od słodyczy willegiatury. (*La Fr.*)

Francja.

* (Mowa p. Olliviera). Z pomiędzy wszystkich mów, mianych w radach jeneralnych, głównie ściąga i zatrzymuje na sobie uwagę mowa Emi-

la Olliviera. *Constitutionnel* ocenia ją i wykazuje wzniosłość poglądów i patrjotyczny liberalizm owego okrzyku zjednoczenia się nowej ery. *Liberté* odracza swój sąd o tej mowie, którą umieściła na czele dziennika. *(La Fr.)*

* (Artykuł p. Rénal). *Constitutionnel* oświadcza się za jak najszerszem zastosowaniem amnestji, studjując smutne następstwa wygnania na najwyższych inteligencjach. W artykule pełnym zręczności i delikatności, p. Rénal wypowiada ostre prawdy kilku znakomitościom nieprzejednanym. Ustęp dotyczący autora *la Lanterne* uderza swą trafnością. „Styl jego, powiada on, jest już naturalizowanym belgickim." *(La Fr.)*

* (Decentralizacja). *La Fr.* pisze; Niedawno wspominaliśmy o kongresie prasy prowincjonalnej, mającym się zebrać w Ljonie w pierwszych dniach września. Nie wiemy czy projekt ów istnieje zawsze, ale ruch decentralizacyjny do którego się ściągał, znalazł wyrażenie w artykule następującym, ogłoszonym przez *L'Union de l'Ouest*: Dzienniki poniżej wymienione sądzą, że są wiernem echem myśli publicznej wynurzając życzenie, aby w programacie reform obecnie opracowywanych, objęte były środki decentralizacji prawdziwej i świeżej. Nie określając dziś granicy na której należałoby się zatrzymać, i zachowując, jak każdy z nich, swe widoki osobiste co do celu jaki ma być osiągnięty, sądzi on, że może zalecić, za wspólną zgodą, reformy następne, jako mogące być zastosowanemi łatwo i bezzwłocznie: 1) dla zapewnienia swobody indywidualnej i swobody rodzin, niezbędną jest zmiana radykalna art. 75-go, oraz swoboda nauczania wszelkiego stopnia; 2) gmina powinna mieć przywróconą możność wybierania swego mera przez organ swej rady municypalnej i wybierania swobodnie swych nauczycieli, rozporządzania policją wewnętrzną; ten ostatni punkt pociąga za sobą dla gmin wiejskich prawo mianowania straży polnej, którą płacą; 3) koniecznem jest przywrócić radom jeneralnym prawo wybierania swych biur i stanowienia nowego regulaminu wewnętrznego. Właściwem jest, aby życzenia tych rad, zamiast dochodzić do ministerstwa które słucha ich o tyle, o ile mu się podoba, dochodziły do ciała prawodawczego. Niżej podpisani wynurzają życzenie, iżby żadna ważna przeszkoda nie była stawianą urzeczywistnieniu tego potrójnego życzenia na korzyść decentralizacji administracyjnej i wzywają te wszystkie z dzienników prowincjonalnych, których nazwiska nie są poniżej wyszczególnione, aby zgodziły się na wymotywowane przystąpienie do tej zasady programu. Nota powyższa podpisaną jest przez dwadzieścia sześć dzienników. *(La Fr.)*

Włochy i Rzym.

* (Wyjazd Garibaldego). Czy Garibaldi rzeczywiście zamierza opuścić wyspę Kaprerę, aby odbyć podróż na ląd stały? *Movimento* doniósł o tem, a telegraf z Florencji pospieszył zaprzeczyć tej wiadomości. Teraz jednak, dwa inne dzienniki genueńskie *Dovere* i *Popolo italiano* potwierdzają doniesienia *Movimento* i zapewniają; że dawny wódz ochotników wkrótce przybędzie do tego miasta. *(La Patr.)*

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Kongres w Cetynji). Korespondent bukaresztski wiedeńskiego organu ministerjalnego *Débatte* pisze: „Komitet polityków słowiańskich, zasiadający Cetynji, rozsyła obecnie zaproszenia na kongres, który zbierze się 18 (30) sierpnia w Cetynji dla narad nad interesami słowian południowych. W kongresie tym wezmą udział słowianie Serbji, Bulgarji, Hercegowiny, Albanji i t. p., lecz na niego zaproszeni są i reprezentanci innych narodowości, trzymających się ze słowianami jednej polityki względem Porty. Komitet zajęty jest teraz przygotowaniami do przyjęcia gości, których, podług jego obliczeń, zbierze się do 200. Komitet nie stawia żadnego szczególnego programatu, lecz cel kongresu bez tego jest jasny. *(Birż. Wied.)*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 19 (31) Sierpnia.

Kalendarz.

We środę 20 sierpnia (1 września), — św. Idziego opata. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 11; zach. o godz. 6 min. 47.

We czwartek 21 sierpnia (2 września), — św. Stefana kr. węgier. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 13; zach. o godz. 6 min. 45.

Stan pogody.

Dziś z rana + 6.°7 R.

Wczoraj.	o g 6 z rana.	o g. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	744.5	747.9
Termometr Reaumura	+12.°3	+13.°4
Stan nieba	pogodny	pochmurny

Największe ciepło + 17,°7 R. Najmniejsze ciepło + 9,°0 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 10.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we wtorek, opera romantyczna w 3 aktach, **Wolny strzelec (Freischütz)**. —Osoby: Ottokar, książę czeski—p. *Köhler*; Kuno, nadleśniczy książęcia—p. *Kozieradzki*; Agata, córka Kuna—pani *Dowiakowska*; Anusia, jej krewna—panna *Wojakowska*; Kasper, strzelec książęcia—p. *Borkowski*; Max, strzelec książęcia—p. *Cieślewski*; Pustelnik—p. *Prohazka*; Kiljan, wieśniak—p. *Suszyński*; Samiel, czarny strzelec — p. *Eibl*; Druchna—panna *Bron. Rybicka*; Oberżystka—panna *Seredyńska*; Wieśniak—p. *Zakrzewski*.— *Jutro*, we środę, komedje **Było to pod Wagram** i **Majster i czeladnik**— (po cenach teatru rozmaitości). — *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano komedje **Trzewiki balowe** i **Żony, które za nos wodzą mężów**, było osób 245.

DOLINA SZWAJCARSKA. —*Dziś i codziennie*, **Koncert** B. Bilsego, dyrektora królewsko - pruskiej orkiestry, złożonej z 60-ciu doborowych artystów. — We środy i soboty, **Koncerta symfoniczne**. — *Jutro*, we środę: — I. Uwertura z opery „Athalia", Mendelsohna-Bartholdy; Marsz turecki z „Ruin Ateńskich", Beethovena; Introdukcja z op. „Lohengrin", Wagnera; Taniec sylfid, Berlioza.—II. Marsz weselny ze „Snu letniej nocy", Mendelsohna-Bartholdy; Symfonja F-dur (N. 8), Beethovena: a) Allegro vivace e con brio, b) Allegretto scherzando, c) Tempo di menuetto, d) Finał. — III. Introdukcja z op. "Die Meistersinger von Nürnberg", Wagnera; Künstlerleben-walc, Straussa; Warjacje z cesarskiego kwartetu, Haydna; Marsz amazonek z baletu „Fantaska", Hertla.—Początek o godzinie 6-ej.— Cena wejścia kop. 30.— *Wczoraj*, było osób 200.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki**.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

ELDORADO (przy ulicy Długiej).— *Dziś i codziennie*, przedstawienia **Towarzystwa komicznych śpiewaków paryzkich**. —Początek orkiestry o godzinie 7-ej, a przedstawienia o godzinie 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 422.

ALKAZAR (ulica Królewska). — *Jutro i codziennie*, **przedstawienie trupy niemieckich artystów**, pod dyrekcją pani Leopoldyny v. Lukatzy. — Początek o godzinie 7 1/2. — *Wczoraj*, było osób 373.

TIVOLI.—*Dziś i codziennie* przedstawienia **humorystyczno-wokalne** w języku polskim i **tańce** przy doborowej orkiestrze, pod dyrekcją p. Russanowskiego. — Zaczyna się o godzinie 8-ej wieczorem. — *Wczoraj*, było osób 128.

KASSINO (przy ulicy Ś-to Krzyzkiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia humorystyczne** w języku polskim złożone ze śpiewów i tańców, pod dyrekcją H. Modzelewskiego. — Początek o godzinie 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 381.

ELYSIUM (dawniej pod Lipką, ulica Przejazd N. 5).— *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie północno-niemieckich śpiewaków i dramatycznych artystów**. —Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem.

DOLINKA PRAGSKA.—*Dziś i codziennie*, **przedstawienia** złożone z tańców, śpiewów i sztuczek **humorystycznych**, pod dyrekcją p. Bukowskiego.—Początek o godzinie 7 1/2.

WENECJA PRAGSKA. — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia** złożone z tańców, śpiewów i sztuczek **humorystycznych** pod dyrekcją p. Piwka. — Początek o godzinie 7 1/2.

WYSTAWA STEREOSKOPÓW z podarkami, czyli loterja bez przegranej allegri, — *codziennie*, w restauracji Bremera w domu przechodnim Rezlera przy ulicy Senatorskiej.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ.— *Dziś i codziennie*, **Wystawa widoku zamku Freienschloss i miasta Freimarkt w Styrji z drzewa korkowego**. — Wystawa otwarta od godziny 10 z rana do 7 wieczorem i tylko krótki czas trwać będzie. — Cena wejścia od osoby kop. 15; dzieci i niższe stopnie wojskowe płacą kop. 10.

W PRADO za rogatkami Wolskiemi, zakład gastronomiczno-spacerowy, *codziennie* jest otwarty. — *W sobotę*, w niedziele i każde święto grywa **orkiestra** w pełnym komplecie, wspaniałe fajerwerki i ognie bengalskie. — Początek o godzinie 5-ej po południu. — Wejście w dni świąteczne od osoby kop 15. — Dzieci do lat 10-u bezpłatnie starsze kop. 5.

* Przyjechali do Warszawy: rzeczywisty radca stanu *Muchliński*, i jeneralny konsul angielski *Mansfield*, z zagranicy; — wyjechał: kamerjunkier *Bartolomej*, za granicę.

* Dnia 18 (30) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 63, wyzdrowiało 69, umarło 3, pozostało 1493 (mężczyzn 723, kobiet 770), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 154, kobiet 159.

* Dnia 18 (30) b. mies. i roku, **urodziło się**: *chrześcjan*: płci męzkiej 10, płci żeńskiej 10; *starozakonnych*: płci męzkiej 4, płci żeńskiej 5, razem 29;—**zawarło śluby małżeńskie**: par: *chrześcjan* 10; *starozakonnych* —; — **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 9, płci żeńskiej 8; *starozakonnych*: płci męzkiej 6, płci żeńskiej 2, razem 25.

Ceny Targowe.

dnia 18 (30) Sierpnia 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	12	72	6	67 1/2	7	95
Żyto	7	36	4	35	4	60
Jęczmień	5	88	3	52 1/2	3	67 1/2
Owies	3	84	2	25	2	40
Rzepik letni	—	—	—	—	—	—
Kartofle	1	32	—	75	—	82 1/2

Pud siana od kop. 25 — 30. Pud słomy od kop. 20 - 22 1/2.

Dowozy: Pszenicy 826; Żyta 1029; Jęczmienia 343; Owsa 171 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 19 (31) Sierpnia 1869 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY (bez wartości kuponów				
Obligi Skarbu za rs. 100	—		—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	93	18	92	76
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	93	18	92	76
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.	100	50	100	17
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	77	76	77	50
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	—	—	—	
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—		—	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	
Bilety Banku Ces. Ros z r. 1860 za rs. 100	—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	102	—	101	50
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	100	17
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	173	—	—	
„ „ „ z 1866 rs. 100	173	—	—	—
5% Listy Zastaw. Rosji	103	—	102	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.	73	50	72	50
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100	74	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	116	77 1/2	116	62 1/2
„	„ „	k. t.	116	62 1/2	116	47 1/2
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	2	8	1
Paryż.	300 Frank.	2 m.	95	85	95	70
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	96	80	—	—
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	99	25	99	—
„	„ „	k. t.				—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs.—k. 74 4/9.
„ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs.—k. 98 8/9.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 6287.

MY ALEXANDER II-gi

Cesarz Wszech Rosji Król Polski

&, &, &,

Wiadomo czynimy, iż

Trybunał Handlowy w Warszawie,

w Imieniu Naszem

wydał wyrok następujący:

Obecni: Mijakowski V.-Pr. J. Zeltt.) Krausse.) Sędziowie — Działo się w Warszawie na posiedzeniu Trybunału Handlowego dnia 8 (20) Sierpnia 1869 roku.

(podp.) Mijakowski V.-Pr.

(—) K. Trzaska Podp.

Trybunał Handlowy w Warszawie

W rozpoznaniu podania Władysława Ostrowskiego w dniu 6 (18) Sierpnia r. b. zaniesionego, w którem tenże przedstawiając, że Alfons Turski kupiec i właściciel dóbr Bądkowa w O-gu Radiejewskim Gub. Warszawskiej położonych, tamże zamieszkały, zadłużywszy się do wekslu z d. 2 Listopada 1868 r. sumę rs. 990 mimo upływu terminu i uskutecznionego protestu, dotąd tej należności nie zapłacił, a nadto dopuściwszy p-ko sobie licznych procesów, wydalił się i dotychczas z pobytu wiadomym nie jest, tym więc sposobem, że tenże Turski stał się niewypłacalnym i dla tego domaga się ogłoszenia jego upadłości,

zważywszy:

że Alfons Turski którego stan kupiecki podający pokładanem świadectwem zgromadzenia kupców miasta Włocławka wykazuje zaciągniętego długu do wekslu z d. 2 Listopada 1868 r. na rsr. 990, pomimo upływu terminu i sporządzenia protestu nie zapłacił, z wokandy Trybunału okazuje się, że do 3-ch weksli zadłużył się Ludwikowi Dobrzyńskiemu sumę rsr. 2,260 i dopuścił p-ko sobie na tę sumę wyroku zaocznego, z podania wniesionego przez Szmula Dantzigera o dozwolenie zajęcia ruchomości Turskiego wypływa przekonanie, iż kontraktu o sprzedaż 7580 garncy okowity, pomimo odebrania w całości szacunku nie wykonał, wreszcie z pokładanego świadectwa wójta gminy Bądkowo jest dowód, iż wspomniony Turski wydaliwszy się z swych dóbr w początkach Maja r. b. wiadomym z pobytu nie jest, przeto Turskiego za niewypłacalnego uznać, i dla zabezpieczenia praw wszystkich wierzycieli upadłość jego ogłosić i dalsze stosowne rozporządzenie wydać należy,

i dla tego:

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Upadłość Alfonsa Turskiego kupca i dziedzica dóbr Bądkowa w O-gu Radiejewskim Gub. Warszawskiej położonych, tamże zamieszkałego ogłasza. Termin zaczęcia się upadłości z d. 17 (29) Lipca 1869 r. określa. Opieczętowanie wszelkiego majątku w dobrach Bądkowie O-gu Radiejewskim do tegoż Turskiego należącego, lub gdziekolwiek bądź znajdować się mogącego nakazuje i do dopełnienia tego Podsędka Sądu Pokoju w Radiejewie deleguje. Kuratorami upadłości Nikodema Rosenbluma Obrońcę Sądowego i Richarda Brenk wierzyciela mianuje. Tychże Kuratorów do wniesienia niniejszego wyroku do księgi hytecznej dóbr Bądkowa upoważnia, na Sędziego Komisarza Jana Krausse Sędziego z grona swego wyznacza. Osobę upadłego przez oddanie go pod dozór policyjny zabezpieczyć nakazuje. Wpis na rs. 3 jako w przedmiocie niepewnym tymczasowo ustanawia i opłatę takowego na masę wkłada.

Mocą wyroku w I instancji pod tymczasową egzekucją mimo opozycji i apelacji wydanego, wywieszenie którego na tablicy Trybunału i podanie do pism publicznych Kuratorom masy poleca.

(podp.) Mijakowski V.-Prezes.

(—) K. Trzaska Podpisarz.

Zalecamy etc., etc., etc.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu wyroku z oryginałem na papierze stemplowym ceny kop. 15 spisanym, świadczę i takowy Kuratorom wydaję.

Warszawa d. 9 (21) Sierpnia 1869 r.

Podpisarz Trybunału

(M. P.) (podp.) K. Trzaska.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. *6013. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 2 (14) Września roku bież. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali Posiedzeń (biura) Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1870 roku wydzierżawienie posesji N. 3031/2 w Warszawie przy ulicy Czerniakowskej położonej na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rs. 316 ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże vadium, w ilości rs. 32 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której, podejmuję się zadzierżawić posesję N 3031/2, w Warszawie przy ulicy Czerniakowskej położoną, na rok jeden to jest od d. 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1870 roku, ofiarując za takową dzierżawę rubli sr. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 32 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Warszawa, d. 7 (19) Sierpnia 1869 r.

p. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, Witkowski.

2—3 Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 6080. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 4 (16) Września roku bież. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczne to jest od d. 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1870 r. wydzierżawienie posesji Nr. 149 przy ulicy Dunaj położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rs. 756 kop. 33 ustanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej miast. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 75 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 149 w Warszawie przy ulicy Dunaj położoną, na rok jeden to jest od d. 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1870 r. ofiarując za takową dzierżawę rsr. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy vadium w ilości rsr. 75 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Warszawa d. 8 (20) Sierpnia 1869 r.

p. o. Prezydenta,

Jeneralnego-Sztabu,

Jenerał-Major Witkowski.

2—3 Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 6261. *Сѣдлѣцкая Казенная Палата.*

На основаніи журнальнаго постановленія своего 11 сего Августа состоявшагося симъ объявляетъ, что въ присутствіи Бѣльскаго Уѣзднаго Управленія въ г. Бѣла 28 Августа (9 Сентября) сего года съ 12 часовъ утра, будутъ производиться изустные торги на отдачу въ 12-лѣтнее арендное содержаніе съ 20 Мая с. г. пропинаціоннаго дохода на крестьянскихъ земляхъ въ селеніяхъ Самовиче и Стартинка, Бѣльскаго Уѣзда, начиная таковые отъ пониженной на половину назначенной для первыхъ торговъ суммы 51 р. 15 коп.

Желающіе торговаться обязаны представить вадіальные залоги въ количествѣ 10 руб. каковые неустоявшимъ на торгахъ сейчасъ будутъ возвращены, сьемщикъ же обязанъ будетъ пополнить свой залогъ до размѣра полугодичной арендной платы и податей.

Прочія условія желающіе могутъ разсматривать каждаго дня въ Управленіи Бѣльскаго Уѣзднаго Начальника.

Г. Сѣдлецъ, Августа 12 дня 1869 года.

Завѣдывающій Отдѣленіемъ, Антель.

N. D. 6262. *Сѣдлецкая Казенная Палата.*

На основаніи журнальнаго постановленія своего 11 сего Августа состоявшагося, симъ объявляетъ что въ присутствіи Луковскаго Уѣзднаго Управленія въ г. Луковѣ 28 Августа (9 Сентября) сего года съ 12 часовъ утра будутъ производиться изустные торги на отдачу въ 12 лѣтнее арендное содержаніе съ 20 Мая с. г. оставшихся за казною земель отъ фольварка Липнякъ 189 мор. 264 прента и отъ фольварка Ямельнякъ 126 мор. 47 пр., начиная таковые отъ пониженныхъ на половину назначенныхъ для первыхъ торговъ суммъ а именно: на аренду земель фольварка Липнякъ отъ суммы 42 руб. 73 коп. и фольварка Ямельнякъ отъ суммы 28 руб. 39 к.

Желающіе торговаться обязаны представить квалификаціонныя свидѣтельства установленныя для арендаторовъ казенныхъ имѣній и вадіальные залоги, по фольварку Липнякъ 22 руб. а по фольварку Ямельнякъ 15 руб. каковые залоги неустоявшимъ на торгахъ сейчасъ будутъ возвращены, съемщикъ же обязанъ будетъ пополнить свой залогъ до размѣра годичной арендной платы и податей.

Прочія условія желающіе могутъ разсмотривать каждаго дня въ Управленіи Луковскаго Уѣзднаго Начальника.

Г. Сѣдлецъ Августа 12 дня 1869 г.

Завѣдывающій Отдѣленіемъ Антель.

Старшій Дѣлопроизводитель

1—1 Замбржицкій.

N. D. *6263. Сѣдлецкая Казенная Палата.*

На основаніи журнальнаго постановленія своего 11 сего Августа состоявшагося, симъ объявляетъ, что въ присутствіи Влодавскаго Уѣзднаго Управленія въ г. Влодавѣ 28 Августа (9 Сентября) с. г. до 3 часовъ по полудни будутъ производиться посредствомъ опечатанныхъ объявленіи торги на отдачу въ 12 лѣтнее арендное содержаніе съ 20 Мая (1 Іюня) с. г. по тоже число 1881 г. части казеннаго фольварка Дембоваклода и фольварка Беднаржувка, состоящихъ въ Влодавскомъ Уѣздѣ, Сѣдлецкой Губерніи, отъ суммы 373 р. 86¾ к. годичнаго арендproperнаго платежа.

Желающіе участвовать въ этихъ торгахъ, къ объявленіямъ составленнымъ по прилагаемой у сего формѣ обязаны приложить квалификаціонное свидѣтельство, выданное подлежащимъ Уѣзднымъ Начальникомъ согласно постановленія Намѣстника Царства отъ 24 Января 1818 г. и к квитанкію Губернскаго или Окружнаго Казначейства, въ представленіи вадіальнаго залога въ количествѣ 40 руб. Залогъ устоявшаго на торгахъ будетъ задержанъ, прочимъ же лицамъ-залоги эти немедленно будутъ возвращены.

Торговые условія, могутъ быть желающими разсмотриваемы ежедневно, въ служебное время въ Влодавскомъ Уѣздномъ Управленіи.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Сѣдлецкой Казенной Палаты отъ 12 Августа с. г. за № . . . симъ объявляю, что объязываюсь взять въ 12-лѣтнее арендное содержаніе съ 20 Мая (1 Іюня) 1869 г. по тоже число 1881 года часть казеннаго фольварка Дембоваклода и фольварокъ Беднаржувку за годичный арендный платежъ въ суммѣ (прописью) на установленныхъ извѣстныхъ мнѣ условіяхъ. Квитанціонное свидѣтельво и квитанцію N. Казначейства на внесенный вадіальный залогъ въ количествѣ 40 р. при семъ прилагаю, который въ случаѣ неустойки на торгахъ получу самъ, или прошу выслать на мой счетъ въ N.

Мѣсто постояннаго жительства моего въ N, писалъ . . . . . . мца . . . дня 1869 г. въ N.

Г. Сѣдлецъ, Августа 12 дня 1869 г.

Завѣдывающій Отдѣленіемъ, Антель.

N. D. *6172. Окружное Артилерійское Управленіе.*

При Варшавскомъ Окружномъ Артилерійскомъ Управленіи, будетъ производиться 10 (22) Сентября с. г. торгъ безъ переторжки, на перевозку сухимъ путемъ отъ Варшавской станціи Петербурго-Варшавской желѣзной дороги въ склады Новогеоргіевской крѣпостной артилеріи нарѣзныхъ орудіи; 24 фун. тридцати семи и 12 фун. шести, всего 43 орудій съ принадлежащими къ нимъ механизмами, укупоренными въ особыхъ ящикахъ, всего вѣсомъ до 8900 пудъ.

Желающіе вступись въ торгъ, обязаны представить при прошеніи, для обезпеченія казны, залогъ въ 200 руб., а по окончаніи торга, положить залогъ въ размѣрѣ 20% отъ провозной суммы.

Залогъ долженъ быть представленъ въ наличныхъ деньгахъ, или законныхъ процентныхъ бумагахъ.

Допускается также присылка запечатанныхъ объявленій, которыя должны быть написаны съ соблюденіемъ установленныхъ закономъ правилъ и доставлены съ означенными залогами въ Окружное Артилерійское Управленіе Варшавскаго Округа не позже 11 часовъ утра въ день торга.

Условія перевозки желающіе, могутъ читать въ Варшавскомъ Окружномъ Артилерійскомъ Управленіи ежедневно отъ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни, кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней.

Варшава дня 14 Августа 1869 года.

Правитель дѣлъ,

2—3 Полковникъ, Сомовъ.

N. D. 6260. Управленіе Княжества Ловичскаго.

По случаю Высочайше утвержденнаго въ текущемъ году, преобразованія Медицинской части въ Княжествѣ Ловичскомъ, мѣстная Аптека на будущее время будетъ содержаться не административымъ порядкомъ по настоящему, т. е. посредствомъ Аптекаря платнаго изъ доходовъ Княжества, а лицамъ которое снабжено документомъ выданнымъ подлежащею властью на право содержать аптеку, пожелаетъ пользоваться арендою аптечнаго дома и купить въ собственность всѣ аптечные запасы и снаряды.

Вслѣдствіе сего Управленіе Княжества доводитъ до всеобщаго свѣдѣнія, что въ селеніи Лышковице, 24 Сентября (6 Октября) с. г. въ канцеляріи Управленія Княжества Ловичскаго, въ 12 часовъ дня, назначены торги на отдачу въ 12-лѣтнее арендное содержаніе каменнаго дома въ означенномъ селеніи для помѣщенія въ немъ аптеки, а равно на продажу медицинскихъ запасовъ, аптечныхъ апаратовъ, посуды, шкафовъ и другихъ снарядовъ.

Цѣна за аренду жилаго дома вмѣстѣ съ огородомъ и хозяйственными строеніями, опредѣляется въ 150 р. с. въ годъ, и сумму сію арендаторъ будетъ уплачивать въ такомъ размѣрѣ въ продолженіи арендного періода. Стоимость же медицинскихъ запасовъ и снарядовъ назначена въ 2,000 р. с. и сумма сія предложена будетъ для торговъ.

Желающій участвовать въ торгахъ, долженъ представить документъ отъ подлежащей власти, что ему служить право содержать аптеку, а равно представить въ видѣ залога 400 р. с. наличными или Государственными бумагами, кои лицу за которымъ состоятся торги, будетъ удержаны и обращены въ счетъ стоимости купленныхъ имъ предметовъ, прочимъ же лицамъ залоги будутъ тотъ часъ же выданы.

Сумма 1,600 р. с. а равно надбавка вырученная на торгахъ, должна быть внесена въ казначейство въ теченіи одинадцати лѣтъ въ равныхъ полугодичныхъ срокахъ безъ процента.

Желающіе могутъ разсмаривать въ Управленіи Княжества бумаги до сей продажи и публикаціи относящіяся.

Лышковице, Августа 16 (28) дня 1869 г.

Помощникъ Управляющаго,

Коллежскій Совѣтникъ,

1—3 Стефановичъ.

N. D. 6248. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Antoniego Sianowskiego, obywatela, w Warszawie pod Nr. 1393 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Izydora Karśnickiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 1765 zamieszkałego, obrane majacego, w poszukiwaniu rs. 3,500 z procentem 5%, od d. 1 Października 1868 r. i kosztów egzekucyjnych od Amalji z Moeszków Grantzow wdowy, właścicielki nieruchomości Nr. 1582 lit. M, O, P, tamże zamieszkałej, protokółem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale Cywilnym w War-

szawie w d. 5 (17) Marca 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie, przy ulicy Jerozolimskiej pod Nr. 1582 lit. M, O P, na gruncie dziedzicznym, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w cyrkule policyjnym i Administracyjnym IX, w jurisdykcji Sądu Pokoju wydziału III w Warszawie położona, obecnie N-rami nowemi 11, 13 i 15 oznaczona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Amalji z Moeszków Grantzow wdowy należąca i w tejże posiadaniu zostająca z wyłączeniem komornego z 2-ch oficyn środkowych, pobieranie którego służy od 1 Stycznia r. b. Aleksandrowi Temler do wysokości snmy rs. 531 k. $97\frac{1}{2}$ rocznie na zaspokojenie procentu od wierzytelności jego przypadającego. Przybliżona rozległość całego kawała gruntu pod tę posesję zajętego, wynosić może około łokci kwadratowych, 15,000.

Na gruncie nieruchomości tej, znajdują się następujące zabudowania:

1. Oficyna masiv murowana dachówką karpiówką kryta, o trzech kominach murowanych nad dach wyprowadzonych, przed nią wystawka z gankiem na słupkach wspartym do pierwszego piętra dochodzącym.

2. Oficyna w dalszym ciągu przy granicy tylnej stojąca, masiv murowana, o parterze i jednem piętrze o sześciu kominach murowanych nad dach dachówką karpiówką kryty wyprowadzonych, przed nią również wystawka na słupkach drewnianych wsparta.

3. Oficyna w części murowana, w części z drzewa dachówką karpiówką kryta, o dwóch kominach murowanych nad dach wyprowadzonych. Mieści w sobie piekarnią, mieszkanie, magazyny na mąkę, kloakę i dwie komórki.

4. Zabudowanie murowane, blachą kryte, parterowe; z suterynami o czterech kominach murowanych.

5. Piekarnia na środku dziedzińca w ośmiobok postawiona z drzewa, tynkowana sztajnpapą kryta, o jednym kominie murowanym, nad dach wyprowadzonym.

6. Zabudowanie z drzewa w słupy postawione deskami i sztejnpapą kryte, mieszczące w sobie dwie wozownie, komórkę i szopę.

7. Kurnik z drzewa w słupy postawiony, deskami kryty.

8. Gołębnik z drzewa postawiony, deskami kryty, na słupie drewnianym.

9. Sztachety z drzewa z bramą i furtką, długie około łokci 12.

10. Parkan z drzewa w tejże samej linj ciągnący się, długi około łokci 8.

11. Kloaka z drzewa w słupy postawiona, deskami okryta, o trzech sedesach.

12. Komórka z drzewa deskami kryta.

13. Oficyna masiv murowana, w środku podwórza stojaca, o parterze i trzech piętrach, blachą kryta, o pięciu kominach murowanych nad dach wyprowadzonych ze ścianą szczytową nietynkowaną.

14. Oficyna równolegle od poprzedniej postawiona, masiv murowana o parterze i trzech piętrach, blachą kryta, z czterema kominami murowanemi, nad dach wyprowadzonemi.

15. Zabudowanie do muru frontowego przystawione parterowe w części murowane, a w części z drzewa postawione, blachą kryte; mieści w sobie 4 wozownie i stajnię.

16. Budynek murowany, parterowy, blachą kryty, z dwoma kominami murowanemi nad dach wyprowadzonemi.

17. Parkan frontowy murowany, długi około łokci 150.

18. Dziedziniec kamieniem polnym brukowany na trzy części oficynami podzielony, a w każdej znajduje się studnia balami cembrowana z pompą drewnianą i wachadłem żelaznem, nadto dół na wapno balami cembrowany i kocioł żelazny do ścieku wody z dachu służący.

W nieruchomości tej oprócz samej właścicielki i Gustawa Grantzów mieści się 26 lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Izydora Karśnickiego, Patrona w Warszawie pod N-rem 1765 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III, w Warszawie, pod N. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom, dnia 29 Marca (10 Kwietnia) 1869 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 4 (16) Kwietnia 1869 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie, przy ulicy Długiej pod N-rem 549 posiedzenia swe odbywającego, o godzinie 10-tej z rana, w Wydziale I, dnia 16 (28) Czerwca 1869 r.

Sprzedażą kierować będzie Izydor Karśnicki Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 18 (30) Kwietnia 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 18 (30) Kwietnia 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warnnków sprzedaży nieruchomości w mieście Warszawie przy ulicy Jerozolimskiej pod Nr. 1582 lit. M. O. P. położonej, w dniach: 16 (28) Czerwca, 30 Czerwca (12 Lipca) i 14 (26) Lipca 1869 r. Trybunał wyrokiem z dnia 14 (26 Lipca) 1869 roku w terminie trzeciej publikacji wydanym, termin do odbycia przygotowaczego przysądzenia tej nieruchomości na dzień 15 (27) Września 1869 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, które to przygotowawcze przysądzenie odbędzie się w tymże serminie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I przy ulicy Długiej pod Nr. 549. Popierający sprzedaż postępuje za nieruchomość rzeczoną rs. 10,000 i od tej sumy w terminie powyższym sprzedaż rozpoczynać się będzie.

Warszawa d. 13 (25) Sierpnia 1869 r.
za Pisarza Trybunału, Fr. Betlej.

N. D. 6285. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Lessera Levi bankiera, w Warszawie pod Nr. 949 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kazimierza Brzezińskiego Mecenasa, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 649 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 7,651, z procentem od dnia 10 Listopada 1865 r., oraz kosztami od Bernarda Klingsland kupca, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2380 i 2381 sytuowanej, zaś w Warszawie nieruchomości pod Nr. 1779 położonej, zamieszkałego, protokółem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 12 (24) Lutego 1868 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nr. 2380/1 przy ulicy Nowolipki, pod juryzdykcją Sądu Pokoju Wydziału II, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym V i VI, w gminie Magistratu miasta Warszawy, na gruncie czynszowym, z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 6 kop. $4\frac{1}{2}$ położona, przybliżonej rozległości około łokci kwadr. 7000, czyli ar. 5600 mająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona prawem własności do Bernarda Klingsland należąca, a obecnie stosownie do kontraktu urzędowego przed Rejentem Śliwińskim w Warszawie dnia 21 Lipca (2 Sterpnia) 1867 r. zawartego, jest w posiadaniu dzierżawnym do dnia 1 Października 1870 r. za sumę ogólną rsr. 4,275 Samsona Rubinroth zostająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Ściana murowana z cegły palonej parterowa, blachą żelazną pokryta, przysposobiona do zawieszoncj budowy domu frontowego.

2. Dwa parkany murowane, z których w każdej znajduje się brama dwuskrzydłowa wjezdna z furtką, nad bramami temi są daszki blaszane, zaś przed bramami mostki drewniane.

3. Domek z drzewa postawiony blachą kryty.

4. Przystawka z desek zbudowana deskami kryta.

5. Komórka z desek deskami kryta.

6. Oficyna parterowa murowana o 3 kominach murowanych nad dach wyprowadzonych, blachą kryta.

7. Szopa czyli dach deskami kryta, na słupach drewnianych wsparta.

8. Komórka z drzewa deskami kryta.

9. Zabudowanie murowane parterowe, tektórą smołowcową kryte, mieszczące w sobie stajnie, wozownie i kloaki.

10. Oficyna dwu piętrowa murowana z piwnicą, 4 kominy murowane mająca, z których 1 na sposób kominów fabrycznych nad dach wyprowadzone blachą kryta.

11. Oficyna parterowa murowanao 1 kominie murowanym nad dach wyprowadzonym dachówką karpiówką kryta.

12. Studnia z pompą i korbą żelazną.

13. Podwórze całe kamieniem polowym wybrukowane z rynsztokami.

W nieruchomości tej oprócz Samsona Rubinroth dzierżawcy, jest jeszcze dwóch lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Kazimierza Brzezińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 649 zamieszkałego, zaś zbiór obaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzedującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie pod Nr. 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 17 (29) Lutego 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 22 Lutego (5 Marca) 1868 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 e. dnia 3 (15) Maja 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Kazimierz Brzeziński Obrońca przy Senacie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazne.

Warszawa dnia 7 (19) Marca 1868 roku.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 7 (19) Marca 1868 roku.
Radca Dworu, Zgórski

Następnie po odbyciu w dniach: 3 (15) i 17 (29) Maja, oraz 31 Maja (12 Czerwca) 1868 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbyte zostało w dniu 18 (30) Czerwca 1868 r. przygotowawcze przysądzenie rzeczonej nieruchomości, która Lesserowi Levy przygotowawczo za sumę rsr. 10,000 przysądzoną została. W tymże terminie Trybunał termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 6 (18) Września 1868 r. godzinę 10 z rana oznaczył. Gdy zaś ten termin z powodu sporów nie odbył się, po rozsądzeniu tychże sporów wyrokami Sądu Apalacyjnego z dat: 24 Sierpnia (5 Września) i 3 (15) Grudnia 1868 r. Trybunał wyrokiem na dniu 26 Marca (7 Kwietnia) 1869 r. zapadłym, nowy termin do ostatecznego tej nieruchomości przysądzenia na dzień 7 (19) Maja 1869 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, w którym to terminie licytacja zaczynać się miała od sumy rsr. 17,200, jako $\frac{2}{3}$ części szacunku taksą biegłych na rsr. 25,800 wykrytego. Lecz gdy ten termin dla braku licytantów spełzł, Trybunał wyrokiem na dzień 3 (15) Czerwca 1869 r. zapadłym, szacunek nieruchomości Nr. 2380/1 w Warszawie, $\frac{1}{4}$ część to jest do sumy rs. 19,350 zniżył, stanowiąc zarazem, że licytacja od sumy rsr. 12,900 ma się rozpocząć i nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 3 (15) Lipca 1869 roku godzinę 10 z rana wyznaczył, a gdy i ten termin również dla braku licytantów spełzł. Trybunał wyrokiem w d. 17 (29) Lipca 1869 r. zapadłym, szacunek tej nieruchomości jeszcze o $\frac{1}{4}$ część to jest do sumy rsr. 14,512 kop. 50 zniżył, stanowiąc zarazem, że licytacja od sumy rsr. 10,000 ma się rozpocząć i nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 15 (27) Sierpnia 1869 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. Gdy zaś i ten termin nie odbył się, Trybunał wyrokiem z ilacji na dzień 15 (27) Sierpnia 1869 r. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia od tejże samej sumy zaczynać się mającego na dzień 15 (27) Września 1869 r. godzinę 10 z rana wyznaczył.

Warszawa dnia 15 (27) Sierpnia 1869 r.
za pisarza, Betlej podpisarz.

N. D. 6286.

Na żądanie Stanisławy z Tymienieckich Czyńskiej, Aleksandra Czyńskiego małżonki w mieście Kaliszu zamieszkałej, Czyńskiego Patrona Trybunału Kaliskiego za Obrońcę ustanowionego mającej, przeciwko sukcesorom po niegdyś Cyprjanie Skolimowskim pozostałym, jako to: 1. Janowi Skolimowskiemu Administratorowi dóbr Popowa, tamże; 2. Heljodorowi Skolimowskiemu we wsi Brodni; 3. Rozalji z Skolimowskich Kokowskiej Sylwestra Kokowskiego małżonce, w dobracn Rzechta Piekarska; 4. Stefanowi i Klementynie rodzeństwu Tymienieckim małoletnim, usamowolnionym, w asystencji kuratora swego Ludwika Henrych czyniącym, w mieście Warcie; 5. temuż Ludwikowi Henrych Pisarzowi Sądu Pokoju w Warcie, jako kuratorowi tychże usamowolnionych, niemniej jako opiekunowi Kazimiery i Władysława Tymienieckich w mieście Warcie; 6. Władysławowi Dąbskiemu jako opiekunowi przydanemu pomienionych Kazimiery i Władysława nieletnich rodzeństwa Tymienieckich, we wsi Pałkach; 7. Felicji z Tymienieckich Henrych, Ludwika Henrych Pisarza Sądu Pokoju w Warcie małżonce, w mieście Warcie zamieszkałym, Jana Daniela Wojciechowskiego Patrona Trybunału Kaliskiego za Obrońcę mającymi, tudzież 8. Walentynie z Osińskich Niemojewskiej Ludwika Niemojewskiego właściciela dóbr Radoszewie małżonce, tamże we wsi Radoszewicach; 9. Marji Osińskiej właścicielce dóbr Koźmin tamże; 10. Maurycemu Brockman negocjantowi w m. Kaliszu zamieszkałym, Hipolita Grodzieckiego Patrona za Obrońcę ustanowionego mającym, zapadł w dniu 25 Września (7 Października) 1868 r. wyrok Trybunału miejscowego nakazujący dział spadku po niegdyś Cyprjanie Skolimowskim, opinją biegłych czyli dobra Popów i folwark Wania dadzą się dagodnie w naturze podzielić, rozporządzający, a wrazie niemożności podziału ocenienie rzeczonych dóbr przez biegłych i sprzedaż w drodze licytacji stanowiącej, do sporządzenia działów Zenona Łopuskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu, a do odbycia sprzedaży Sędziego Gawlikowskiego delegujący.

Na skutek wyroku tego mianowani biegli dali pod dniem 8 (20) Listopada 1868 roku opinją, iż należące do spadku tego dobra Popów i folwark Wania w Okręgu Wartskim położone, dogodnie w naturze podzielone być nie mogą, następnie w dniach 9 (21) Listopada 1868 r. i 21 Grudnia (2 Stycznia) 1868/9 r. sporządzili urzędową taksę, którą wartość dóbr Popowa na rsr. 74,998 kop. 15, a folwarku Wania na rs. 2,999 kop. 50 ustanowili, poczem ta wyrokiem Trybunału Kaliskiego dnia 1 (13) Kwietnia r. b. zapadłym potwierdzoną została.

Po odbyciu w dniu 28 Maja (9 Czerwca) r. b. przygotowawczego przysądzenia dóbr Popowa i folwarku Wania każdych oddzielnie, termin do ostatecznego przysądzenia tychże nieruchomości na dzień 16 (28) Czerwca t. r. wyznaczonym został, a licytacja w tym terminie dóbr Popowa od rs 74,998 kop. 15, a folwarku Wani od rsr. 2,999 kop. 50 rozpocząć się miała. Ponieważ termin ten dla braku licytantów spełzł bezskutecznie, przeto Trybunał wyrokiem z dnia 17 (29) Lipca r. b taksę dóbr Popowa od sumy rsr. 49,998 kop. $76\frac{1}{2}$ i folwarku Wani rs. 1,999 kop. $83\frac{1}{2}$ o jedną trzecią część obniżył i licytacji od tych sum dozwolił, następnie tymże wyrokiem termin nowy do ostatecznego przysądzenia powyższych nieruchomości na dzień 9 (21) Września r. b. godz. 3 z południa oznaczył, który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Kaliszu przy ulicy Józefina w Wydz. II przed W-ym Gawlikowskim Sędzią Trybunału delegowanym, a licytacja w tym terminie zacznie się dóbr Popowa od sumy rs. 49,998 kop. $76\frac{1}{2}$, a folwarku Wani od rs. 1,999 kop. $83\frac{1}{2}$ jako szacunku wyrokiem Trybunału obniżonego.

Warunki sprzedaży mogą być przejrzane w biórze Pisarza Trybunału Kaliskiego Wydziału II i u podpisanego Patrona sprzedażą dyrygującego.

Kalisz d. 15 (27) Sierpnia 1869 r.
Aleksander Czyński, Patron.

N. D. 6296. W dniach 22 Sierpnia (3 Września) o godzinie 10 z rana na gruncie nieruchomości domu Nr. 464/5 przy ulicy Senatorskiej w Warszawie z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, w dniu 9 (21) Sierpnia r. b. za Nr. 10,017 wydanego, tegoż dnia o godzinie 11 z rana i o godzinie 12 w południe na targu Wołowym w Pradze przy Warszawie, i 25 Sierpnia (6 Września) r. b. o godzinie 10 z rana na targu za Żelazną Bramą w Warszawie, w egzekucji sądowej prawnie zajęte ruchomości, jako: wino czerwone francuskie, beczki od wina, półki, araki, okowita, różne wódki, srebra stołowe, różne meble jesionowe, machoniowe i palisandrowe, kandelabry, lustra i t. p, przez publiczną licytację sprzedane będą.

1—1 M. *Magnuski*, Komornik.

N. D. 6295. Wiadomo czyni iż w dniu 21 Sierpnia (2 Września) 1869 r. o godzinie 10 z rana we wsi Targówku pod Warszawą na gruncie kolonji Anisima Prokofijewa zajęte ruchomości to jest: meble machoniowe i jesionowe, lustra, zegary, garderoba różna męzka, żyto w snopie, wozy i t. p., stosownie do upoważnienia Trybunału Cywilnego w Warszawie z d 9 (21) Sierpnia r. b. Nr. 9975, zaś w d. 22 Sierpnia (3 Wrześ.) t. r. o god. 9 z rana w Warszawie na placu targowym pod Lwem przy ulicy Chłodnej zwanym, prawnie zajęte przedmiota to jest: piec żelazny, szafy dębowe i olszowe, komoda, sofa i t. p. przez publiczną licytację niezawodnie sprzedane będą. J. *Orłowski* Komornik.

N. D. 6290. Prawnie zajęte ruchomości w egzekucji Sądowej jako to: fortepian palisandrowy, szafy, sofa, komoda machoniowe, rądle, zegar i bielizna damska, lustra, łóżka, biurka, obrazy olejne i t. p, w dniu 20 Sierpnia (1 Września) r. b. o godzinie 10 z rana przed trzema Krzyżami w Warszawie, bilard machoniowy w d. 28 Sierpnia (9 Września) r. b. o godzinie 10-tej z rana za Żelazną Bramą przez licytację publiczną sprzedane zostaną.

Warszawa d. 18 (30) Sierpnia 1869 r.
1—1 A. *Gawryłow*, Komornik.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.